

**Ceny prenumer
we Lwowie**

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
za granicą zł. 8.—

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**

15 gr.**Słowo Polskie**

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.**Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.****Z pięcioletnich doświadczeń.**

III.

Odmienność polskiej struktury społecznej.

Nasz „postęp“ jest pochodzenia przeważnie niemieckiego. Wykształcił się był w Galijskiej na „Neue Freie Presse“, w Królestwie na rosyjskich tłumaczeniach z niemieckiego, a tu i tam wywierali na jego „ideologię“ duży wpływ żydzi, gorliwie propagujący wszędzie nie tylko u nas, „ścisłą, naukową myśl niemiecką“.

W Niemczech istotnie stronnictwa miały od połowy 19-go wieku wyraźny klasowy charakter.

Przyczyniało się do tego i to, że politykę mocarstwową Rzeszy zdał był naród niemiecki całkowicie na dynastię Hohenzollernów. Obowiązek wobec ojczyzny, zarówno dla konserwatysty jak i postępowca niemieckiego streszczał się w obowiązku oddania życia i imienia Niemcom na wezwanie monarchy. Hohenzollerni myśleli o powiększeniu potęgi i bogactwa Niemiec. Poszczególne zaś warstwy społeczne zabiegały każda dla siebie o jaknajwiększy udział z tego przyrostu materialnej siły państwa i narodu niemieckiego. Więc starali się zyskać jak najwięcej konserwatyści — dla wielkiej własności, związek chłopski — dla własności drobnej, nacjonalliberali — dla wielkiego przemysłu, wolnomyśliciele — dla kapitalistów pieniężnych, socjaliści — dla robotników.

Ale we Francji, w Anglii, w Stanach Zjednoczonych — gdzie naród sam politykę państw swych kierował — stronnictwa kształtowały się i kształtują raczej wedle różnic w pojmowaniu mocarstwowych i gospodarczych zadań państwa, niż wedle różnic interesów klasowych.

Polska jest Rzeczpospolitą — i dlatego struktura stronnictw naszych musi być bardziej zbliżoną do wzoru angielskiego, czy francuskiego, niż niemieckiego.

O wiele ważniejszy jednak jeszcze jest fakt, który z góry skazuje u nas na niepowodzenie wszelką politykę klasową — mianowicie fakt, że na przeważnej części terytorium Polski, warstwy społeczne znajdują się dopiero w stadium formowania się, podobnie jak to było w Niemczech, pierwszej połowy 19-go wieku, i dla tego nie są w stanie same sobie ustalić swej polityki tak, jak jej też nie miały w Niemczech 1848 roku.

Nie mamy przede wszystkim mieszczaństwa (po francusku burżuazji) w zachodnio-europejskim znaczeniu tego słowa. Nasi „mieszczanie“ — to właściwie rzemieślnicy i drobny oraz średni detaliczny handel. Nie mają oni żadnej niemal łączności z t. zw. „sferami przemysłowymi“. A te znów „sfery przemysłowe“ reprezentują w społeczeństwie polskim raczej inżynierowie niż właściciele fabryk, przeważnie obcego pochodzenia i zdala się od życia polskiego trzymający. I opinia miast naszych — to opinia nie burżuazji, lecz inteligencji zawodowej, która w Polsce stanowi odrębną zupełną warstwę, wszystkimi swymi ambicjami i dążeniami

związaną z narodem i państwem, a nie z dobrobytem jakiegokolwiek klasy społecznej.

Równie niestabilne są nasze stosunki wiejskie. We Francji, Niemczech, Danii procentowy stosunek wielkiej, średniej, drobnej, karcowej własności ziemskiej od stu lat pozostaje prawie bez zmiany. U nas kurczy się szybko wielka własność, a powstające z parcelacji większe gospodarstwa chłopskie, przeważnie rozpadają się zaraz w następnym pokoleniu przez działy spadkowe. Większość włościan musi dorabiać na życie pracą najemną, jest warstwą właścicieli i robotników jednocześnie.

Proletariat zaś miejski rekrutuje się ciągle jeszcze przede wszystkim z imigracji małorolnych włościan do miast.

We wszystkich warstwach społecznych odbywa się u nas od paru dziesięcioleci nieustanny, wzmagający się

przyływ i odpływ ludzi z innych i do innych warstw.

Gdy do tego dodamy, że w każdej warstwie społecznej istnieją olbrzymie różnice kultury, tem większe, im niższy jest stopień jej oświaty, wskutek różnych warunków cywilizacyjnego naszego rozwoju w poszczególnych zaborach, że więc między prawnymi i socjalnymi poglądami chłop wielkopolskiego a wielkopolskiego obszarnika czy fabrykanta, jest znacznie mniejsza różnica, niż między jego pojęciami a pojęciami chłopu poleskiego — jasnym się staje i niepowodzenie usiłowań założenia zarówno osobnego stronnictwa mieszczańskiego jak ziemiańskiego i różnicowanie się stronnictw włościańskich i robotniczych.

Zbyt płynne, zbyt wewnętrznie zróżnicowane lub zbyt słabe są nasze warstwy społeczne, by mogły wytworzyć swą własną politykę.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.**KOMUNISCI NAWOŁUJĄ DO STRAJKU POWSZECHNEGO.**

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Komunistyczna partia w Polsce, korzystając z zaostrzenia się sytuacji strajkowej na Górnym Śląsku, wydała nową agitacyjną odezwę, kolportując ją w wielkich ilościach. Odezwa nawołuje do strajku powszechnego. Perfidia komunistów sięga do tego, że zaczynając od obrony 8-godzinnego dnia pracy, przechodzą do nawoływań, aby strajk powszechny stał się „odpowiedzią na mord towarzysza Białego“.

W SPRAWIE OPŁAT TARYFOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Ze stron eksporterów naftowych i innej produkcji, przesyłanych we własnych wagonach specjalnych, jak: cysterny, wagony-chłodnie i inne, zwrócono uwagę na nieracjonalność obłożenia próżnych przebiegów tych wagonów opłatą taryfową w wysokości 3 gr. za kilometr, oraz rygoru nadesłania tych wagonów na przebiegi próżne w drodze formalistycznej procedury frachtowej. Opłata za przebiegi próżne nie jest racjonalną, ponieważ właściciele wagonów racjonalnych sami ponoszą koszty remontu konserwacji i smarowania wozów, powinni przeto korzystać z tych z ulg przewozowych. Poza tem zaś opłaty te, gdyby zostały zastosowane zagranicą, podciłyby przez dodatkowe obciążenie zdolność konkurencyjną eksportu polskiego.

AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Jak się dowiadujemy. Min. Pracy i Op. Społ. wystąpiło z wnioskiem na Radę Ministrów, aby akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych była podjęta w Krakowie, Piotrkowie, Ostrowcu, Starachowicach, Radomiu, Zachodnim Zagłębiu naftowym i we Włocławku, zgodnie z 1 i 5 punktem uchwały Rady Ministrów z dnia 16 lipca br., normującej tę sprawę.

Z LIGI OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa. 13 sierpnia. Odbyło się tu zebranie sprawozdawcze Ligi Powietrznej Obrony Państwa, z udziałem dziennikarzy. Program Ligi obejmuje propagandę lotnictwa w najszerszych warstwach społeczeństwa, popieranie naukowej i doświadczałnej działalności lotniczej, zakładanie lotnisk itp. Liga liczy już 400.000 członków. Odczytów lotniczych wygłoszono z ramienia Ligi 172, dla 25.000 osób. (AW.)

ZAMACH NA PROCHOWNIE POD BIELSKIM

Katowice. 13 sierpnia. W Kamienicy, pod Bielskiem, nieznanymi sprawcami dokonano napadu na posterunek policyjny przy prochowni, oddając doń kilka strzałów. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi napad na ten posterunek w ciągu ostatniego czasu. (AW.)

Możliwość unieważnienia wyroku krakowskiego.**ARESZTOWANIA ZA PRZEKUPSTWO SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH.**

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Z Krakowa donoszą, że w związku z procesem listopadowym aresztowano dr. Cezarego Schmitlingera, zamieszkałego przy ul. Gnodzkiej pod zarzutem przekupstwa i nakłaniania sędziów

przysięgli do stronnictwośći w toku procesu o zajęcia listopadowe. Gdyby zarzuty te okazały się prawdziwymi, byłoby to bardzo ważną przyczyną do unieważnienia wyroku.

Sowiety wobec napadu na Stołbce.**CZICZERIN OBIECUJE ŚLEDZTWO**

Warszawa. 13 sierpnia. Dnia 12 bm. przesłał p. komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin, charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej p. Wyszyńskiemu notę, w której potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z 6

sierpnia br. w sprawie napadu na Stołbce, komunikuje, iż władze SSSR. przeprowadzą śledztwo w sprawach wyłuszczonej w nocy polskiej i nie omieszkają o jego wynikach zawiadomić rząd polski. (PAT.)

Likwidowanie strajku śląskiego.**USTĘPSTWA PRZEMYSŁOWCÓW. — ROBOTNICY WZECIWI 10 PROC. ZNIŻCE PŁAC. — SPRAWA ODDANA SADOWI ROZJEMCZEMU.**

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Z Katowic donoszą, że dziś, w środę wydać ma sąd rozjemczy wyrok w zatargu między robotnikami a pracodawcami i co do zlikwidowania strajku. Jest nadzieja, że o godz. 5-ej pop. zbiorą się Rady załogowe, którym przedłożony zostanie wyrok sądu rozjemczego. Dzisiejsze pisma poranne stwierdzają, że stanowisko, zajęte przez ministra Darowskiego i p. Seydę przyczyniło się do znacznych ustępstw ze strony przemysłowców.

Warszawa. 13 sierpnia. Dnia nadchodząca wiadomość o szczegółach rokowań prowadzonych w Katowicach. Pertraktacje weszły wreszcie na zdecydowanie lepsze tony. Przemysłowcy zgodził się na propozycje rządowe, aby obniżkę zarobków utrzymać na wysokości 10 prc., pracę pod ziemią prowadzić 8 godzin, na powierzchni 10 godz., z przerwami na śniadania i obiady 12 godz. Od żądań zmiany ustaw o charakterze społecznym, przemysłowcy odstąpili.

Robotnicy nie godzą się na przedstawione warunki, zwłaszcza dotyczące obniżki zarobków o 10 prc. W rezultacie sprawę oddano do rozstrzygnięcia nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu, na wyrok którego robotnicy godzą się. Posiedzenie sądu rozjemczego odbędzie się w środę. Przewodniczyć będzie min. pracy Darowski.

W przemyśle hutniczym przemysłowcy dają dotychczasowe zarobki przy 10 godz. dniu pracy. (AW.)

Katowice. 13 sierpnia. Dzisiaj o godz. 19-tej zebrał się nadzwyczajny sąd rozjemczy, złożony z przedstawicieli pracodawców i pracobiorców celem rozstrzygnięcia sprawy czasu pracy, wynagrodzenia i deputatów węglowych. Orzeczenie sądu ma zapaść późno w nocy. Centralny komitet strajkowy zwołał na 15 bm. godz. 10 rano do Katowic kongres rad załogowych. (PAT.)

Stanowiska, tytuły, stopnie służbowe.

W nr. 64 Dziennika Ustaw z dnia 25 lipca br. wydrukowano rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych. Ponieważ ogół czytelników, poza sferami urzędniczymi, mało jest o tych rzeczach poinformowany, więc uważamy za wskazane to i owo z tego rozporządzenia przytoczyć.

Wszyscy urzędnicy państwowi dzielą się na 12 stopni służbowych:

I. stopień ma jeden tylko prezes Rady Ministrów.

II. stopień mają wszyscy ministrowie.

III. stopień przysługuje wszystkim podsekretarzom stanu (wliczając do nich także następującym dygnitarzom: prezesowi Prokuratury Generalnej R. P., ambasadorom, posłom nadzwyczajnym i ministrom pełnomocnym I. kl., prezesowi Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie i generalnemu dyrektorowi poczt i telegrafów. Oprócz tego, w wyjątkowych wypadkach III. stopień służbowy może być nadany następującym urzędnikom IV. stopnia: szefowi kancelarii cywilnej, dyrektorom departamentów w ministeriach, szefom sekcji w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, dyrektorowi Gł. Urzędu Statystycznego, generalnemu dyrektorowi zdrowia, wojewodom komisarzowi rządu w Warszawie, komisarzowi (generalnemu Rzeczypospolitej w Gdańsku, naczelnemu dyrektorowi monopolu tytoniowego, głównemu inspektorowi pracy, wiceprezesowi Głównej Komisji Ziemiańskiej i dyrektorowi biura Sejmu i Senatu.

IV. stopień służbowy mają, oprócz wyżej wymienionych, jeszcze następujący urzędnicy: wiceprezes i prezesi oddziałów Prokuratury Generalnej RP., komendant główny policji państwowej, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni II. kl., konsulowie generalni I. kl., prezesi Izb skarbowych i kuratorowie okręgów szkolnych. Oprócz tego IV. stopień mogą otrzymać: starsi radcowie Prokuratury Generalnej RP., niektórzy naczelnicy wydziałów w ministeriach, dyrektor protokołu dyplomatycznego w Min. spr. zagr., komisarz Gł. Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, prezesi dyrekcji cel, radcowie prawni Ministerjum Sprawiedliwości, naczelnicy dyrektor archiwów państwowych, prezesi dyrekcji poczt i telegrafów i niektórzy wyżsi urzędnicy, zajmujący naczelne stanowiska w różnych urzędach i instytucjach państwowych.

V. stopień służbowy mają: zastępca szefa kancelarii cywilnej, radcowie Prokuratury Generalnej, wicewojewodowie, nadinspektorowie i inspektorowie policji państwowej, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni III. kl., ministrowie rezydenci, zastępca komisarza gener. Rzeczypospolitej w Gdańsku, radcowie legacyjni I. kl., konsulowie generalni II. kl., naczelnicy inspektor straży celnej, naczelnicy zarządów okręgowych lasów państwowych, dyrektor zarządu stadnin, dyrektor dróg wodnych i prezesi okręgowych urzędów ziemskich. Do V. stopnia służbowego należy większa część naczelników wydziałów w ministeriach. W wyjątkowych wypadkach stopień ten mogą otrzymać urzędnicy, zajmujący stanowiska, do których normalnie przywiązany jest V. stopień służbowy.

Do VI. stopnia należą, między innymi, radcowie wojewódzcy, większa część stanostów, podinspektorowie policji, radcowie legacyjni II. kl., sekretarze poselstw I. kl., konsulowie, radcowie skarbowi.

I tak dalej — aż do skromnego kancelisty, posiadającego najniższy VII. stopień służbowy.

Osobne kategorie stanowią wojsko i sędownictwo. W tem ostatniem nie ma właściwie stopni służbowych. Sędziowie dzielą się obecnie na 4 grupy, zależnie od wysokości umieszczenia.

Szefom władz i urzędów, mającym swą siedzibę we Lwowie, odpowiadać więc następujące stopnie służbowe: wojewoda IV., wicewojewoda V., inspektor policji państwowej (pp. Wiczyński, Łukomski) V., prezes Izby

skarbu IV., lecz odsekretarz stanu III. prezes Dyrekcji cel V—IV., kurator Okręgu szkolnego IV., prezes dyrekcji poczt V—IV., okręgowy inspektor pracy VI—V., prezes Okręgowego Urzędu ziemskiego V.

Czego niezałatwiła jeszcze konferencja londyńska.

Wiedeń. 13 sierpnia. „Neue Freie Presse“ z Londynu, na dzisiejszem posiedzeniu szefów delegacji usunęto różnice transferu. Podobnie co do świadczeń rzeczowych osiągnięto częściowe porozumienie. Niemcy zgodzili się na dostawy węgla i koksów poza rok 1930. (PAT.)

Londyn. 13 sierpnia. Wielką część wczorajszego plenarnego posiedzenia

konferencji wypełniły przemówienia Mac Donalda, który przedstawił szczegółowo zmiany dokonane w postanowieniach komisji. Premier oświadczył w końcu, że niezałatwiono dotychczas jeszcze tylko sprawy wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry oraz wycofania z obszarów okupowanych kolejarzy francusko - belgijskich. (PAT.)

Rokowania francusko-niemieckie.

Wiedeń. 13 sierpnia. „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że Herriot i Theunis postanowili zaprosić na dzisiaj na konferencję delegację niemiecką. W konferencji wezmą udział przewodzący konferencji francuskiej i belgijskiej. Zaproszenie, które Herriot wysłał także w imieniu swoich belgijskich kolegów do kanclerza Marxa, podaje następujące punkty, co do których mają się toczyć obrady:

- 1) ustalenie terminu wojskowego opróżnienia Zagłębia Ruhry;
- 2) wojskowa kontrola w Niemczech;
- 3) świadczenia rzeczowe;
- 4) zasady, w jakich mogłyby być opa-

ty traktat handlowy między Niemcami, Belgią i Francją. ((PAT.)

Berlin. 13 sierpnia. Prasa prawicowa w Berlinie ogłasza komunikat nacjonalistów, niemieckich w sprawie toczących się obecnie obrad konferencji londyńskiej. Nacjonałści zapatrują się pesymistycznie na wyniki konferencji, za znaczącą, iż dotychczasowe rokowania wypadły raczej ujemnie. O ile plan Davesa zmodyfikowany przez konferencję londyńską nie będzie odpowiadał stanowisku frakcji nacjonalistycznej, to niema mowy o tem, aby frakcja ta przyjęła postanowienia londyńskie. (PAT.)

„Francusko-niemiecka ententa“.

PRASA NIEMIECKA O NOWEJ KONSTELACJI POLITYCZNEJ

Berlin. 13 sierpnia. „Boersezeitung“ zamieszcza artykuł wstępny, pod tytułem: „Nowa światowa konstelacja w Londynie — francusko-niemiecka ententa“. W artykule tym czytamy: Jest możliwe, że dziś zapadnie w Londynie ważna decyzja. Chodzić będzie przytem nie tylko o los konferencji, ale także o ogólne zasady i praktyczne porozumienie między Niemcami a Francją. Zainicjowane w ubiegłym tygodniu bezpośrednie rokowania pomiędzy Herriotem i Stresemannem, dotyczą nietylko przeprowadzenia planu Davesa i ewakuacji Zagłębia Ruhry, ale będą zarazem próbą trwałego wyrównania wszystkich niezadowolonych między Niemcami a Francją kwestji. Herriot otrzymał w Paryżu aprobatę na podjęcie próby porozumienia z Rzeszą i ustalił wytyczne,

którymi kierować się będzie w rokowaniach z Niemcami.

Umowy, które będą ewentualnie następstwem tych pertraktacji, uzależniłyby w przyszłości Niemcy od Francji politycznie, gospodarczo i militarnie. Niemcy miałyby z tego tylko ten sukces praktyczny, że prawdopodobnie nie byłyby w przyszłości narażone na podobne gwałty, jak zajęcie Ruhry. Każdy rozumny polityk niemiecki — pisze dalej dziennik — musi się zastanowić nad możliwością następstw współdziałania niemiecko-francuskiego, tak samo, jak nad możliwością współdziałania między Francją i Rosją. Zależy to od tego, aby ten wytworzony dla Niemiec przez traktat wersalski nie był uwieczniony, i aby Niemcy nie zostały zepchnięte i nie były uważane jako ofiara interesów Francji.

MIEDZYNARODÓWKA MOSKIEWSKA GROZI PAŃSTWOM BAŁTYCKIM.

Tallin. (Rewel). 13 sierpnia. „Reveler Boote“ donosi, iż państwa bałtyckie mają wystosować wspólną notę protestacyjną do sowietów w związku z kongresem międzynarodówki komunistycznej, który zajął wrogie i prowokujące stanowisko do republik bałtyckich, nazywając je „barjerami rewolucji“ i grożąc iż wkrótce zmiecione one zostaną z powierzchni ziemi przez czerwoną armję. (AW.)

RUMUNJA ŻADA ODSZKODOWAŃ.

Wiedeń. 13 sierpnia. „Neue Freie Presse“ z Londynu: Delegacja rumuńska na konferencję londyńską przedłożyła konferencji memoriał, w którym Rumunja całkowicie obstaje przy swoim żądaniu uzyskania 1 proc. wpłaconych przez Niemcy sum odszkodowawczych. (PAT.)

FASZYŚCI—KATOLICY.

Berlin. 13 sierpnia. Do dzienników tutejszych donoszą z Rzymu, że utworzyło się tam stowarzyszenie faszystów katolików. (PAT.)

AMBASADY SOWIECKIE W CHINACH.

Berlin. 13 sierpnia. Jak donoszą z Pekinu, tamtejszy przedstawiciel Rosji sowieckiej porozumiał się z rządem chińskim co do tego, że poselstwa w Pekinie i Moskwie będą podniesione do godności ambasad. (PAT.)

UKŁAD JAPOŃSKO-SOWIECKI.

Berlin. 13 sierpnia. Z Pekinu donoszą o kilku głównych szczegółach przyszłego rosyjsko-japońskiego układu, na skutek którego wznowione będą stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją a Japonią. Ostatni traktat, zawarty w Portsmouth, miałby pozostać nadal w mocy, a nadto miałby być zawarty dodatkowy traktat przyjaźni. W uzupełniającym protokole ma Japonja zgodzić się na opuszczenie północnego Sachalinu.

POWSTANIE W BRAZYLJI.

Buynos Aires. 13 sierpnia. Według doniesienia dzienników tutejszych ze San Paulo powstańcy wycofują się pod naciskiem wojsk rządowych do Parany. (PAT.)

PRZED SESJĄ RADY LIGI NAROD.

Wiedeń. 13 sierpnia. „Abendblatt“ do nosi z Bukaresztu, że minister spraw zagranicznych Duca odjeżdża 26 bm. do Genewy celem wzięcia udziału w sesji Ligi Narodów. W kołach rządowych słychać, że minister przedstawi w Genewie życzenie Rumunii wzięcia czynnego udziału w pracach Ligi Narodów. Ponadto życzy sobie Duca wejść w kontakt z Herriotem i Mac Donaldem, celem zaznajomienia ich ze stanowiskiem Rumunii w sprawie długów międzysojusznicznych i rozbrojenia. (PAT.)

NACJONALISTYCZNY RUCH W EGIPCIE.

Wiedeń. 13 sierpnia. „Neue Freie Presse“ z Londynu: Garnizon angielski w Sudanie otrzymał posiłki złożone z wojsk angielskich Egiptu. Ruch powstańczy wśród wojsk egipskich powoli wygasa. Międzynarodowe koła polityczne wyrażają obawę z powodu gromadzenia się czysto egipskich oddziałów wojskowych między Kairem a Aleksandrią, na linii kolejowej, którą to linja, gdyby się sytuacja miała stać krytyczną, byłoby przewieziono wojska angielskie z Malt, Gibraltaru i Palestyny. W londyńskich kołach wskazują na to, że w chwili wyjazdu z Egiptu Zaglula Paszy, który udał się na kurację do Francji, wzmożł się nacjonalistyczny ruch w Egipcie, którego celem ma być stworzenie faktu dokonanego przed rozpoczęciem się rokowań angielsko - egipskich. (PAT.)

Wiedeń. 13 sierpnia. — „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że niepokoję w Sudanie wywołał rewolucjonistów egipski, którzy dążą do przyłączenia się do Egiptu jeszcze przed rozpoczęciem rokowań angielsko - egipskich. W kołach poinformowanych twierdzą, że ostatnie wypadki w Sudanie wywrą wpływ na stanowisko rządu angielskiego w rokowaniach angielskich. Rząd angielski zdecydowany jest stłumić wszelką próbę wywołania niepokojów w Sudanie. (PAT.)

AMERYKA A DŁUGI EUROPEJSKIE.

Londyn. 13 sierpnia. Wczoraj odbyło się w Białym Domu w Waszyngtonie przyjęcie dla dziennikarzy. Osobistości oficjalne wyraziły swe przekonanie, iż stanowisko Ameryki w sprawie długów międzysojusznicznych zostało ustalone przez ustawę i nie może być zmienione inaczej jak tylko w drodze ustawodawczej. (AW.)

CZERWONI BANDYCI W FINLANDJI

Helsingfors. 13 sierpnia. Prasa tutejsza donosi, że żołnierze armii czerwonej napadli na wieś fińską Kausama, ostrzelali ludność i zabrali jej 14 krów. Rosyjska komisja graniczna wyraziła rządowi fińskiemu ubolewanie z powodu owego wypadku. (AW.)

I W RUMUNJI HULAJĄ BANDY SOWIECKIE.

Bukareszt. 13 sierpnia. Pisma donoszą, że rosyjska banda terrorystyczna przekroczyła Dniestr, chcąc splądrować wieś Saba. Żołnierze rumuńscy odparli bandytów, którzy uciekli zagranicę, pozostawiając broń i amunicję. — (PAT.)

KONFLIKT SOWIECKO - TURECKI.

Berlin. 13 sierpnia. „Deutsche Ztg.“ donosi z Angory, jakoby rząd turecki otrzymał za pośrednictwem tamtejszego przedstawiciela sowieckiego notę utrzymaną w tonie stanowczym z żądaniem oddania twierdzy Karsz w przeciągu trzech miesięcy. (PAT.)

USTALENIE GRANICY IRLANDZKIEJ.

Dublin. 13 sierpnia. Parlament irlandzki przyjął 60 głosami przeciw 10 projekt ustawy w sprawie utworzenia komisji dla ustalenia granicy pomiędzy Ulsterem a wolnym państwem irlandzkim. (PAT.)

BILANS HANDLOWY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Oceniając wysokość przywozu na podstawie wpływów z cel, a wysokość wywozu na podstawie ruchu wywozowego na kolejach i w urzędach celnych, przy zestawianiu bilansu handlu zagranicznego Polski za pierwsze półrocze uwydatnia się fakt, że miesiące kwiecień i maj okazują się miesiącami przełomowymi. Bowiem w maju daje zauważyć się spadek wpływów z cel, a co zatem idzie spadek przywozu. Objaw ten uwydatnia się jeszcze silniej w miesiącu czerwcu. Natomiast ruch wywozowy w miesiącu maju znacznie wzrósł w stosunku do miesięcy poprzednich. Przypuszczać należy, że handlowy bilans Polski już w miesiącu maju osiągnął równowagę, a w miesiącu czerwcu stał się czynnym.

STATYSTYKA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Jak nas informują, zestawiony został już bilans handlowy za miesiąc marzec i kwiecień. Miesiąc marzec wykazuje nadwyżkę przywozu nad wywozem. Cyfry te wynoszą: wywóz 113.211 zł., przywóz 123.205 zł. Za kwiecień: przywóz 144.450 zł., wywóz 121.381 zł. Zestawienie to wykazuje bierność naszego bilansu handlowego.

Z GIELDY PRACY.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. W dniu wczorajszym 12 hm. zgłosiło się po pracę do Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie 120 bezrobotnych. Należy zaznaczyć, że w ostatnich dniach rejestrują się w znacznych ilościach bezrobotni umyślowo pracujący. Do dnia 11 bm. zarejestrowano bezrobotnych umyślowo pracujących 1.140 osób, zaś niefachowych 9.100 osób.

BEZROBOCIE WŚRÓD DRUKARZY.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Bezrobocie wśród drukarzy wzrasta. Pracujący opodatkowali się na rzecz bezrobotnych i strajkujących w wysokości 30%. Dnia 8 września br. w Hamburgu odbędzie się IX międzynarodowy zjazd drukarski. Jako delegat polskich drukarzy wyjeżdża prezes Zw. zawod. Witkowski. Na ten sam dzień zwołany został zjazd drukarski z całej Polski w Warszawie.

O ZESPOLENIE ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. W nawiązaniu do wiadomości, które ogłosiła prasa o tworzącym się zespoleniu międzyzwiązkowym robotniczym w Warszawie, otrzymujemy następujące bliższe informacje. Z inicjatywą utworzenia komisji porozumiewawczej międzyzwiązkowej wystąpiło na terenie Warszawy zjednoczenie zawodowe polskie. Komisja ta miałaby objąć wszystkie okręgowe centrale zawodowe, z wyłączeniem organizacji komunistycznych lub skomunizowanych. Porozumienie od bywa się poza partiami i dotyczyć ma spraw wyłącznie zawodowo-ekonomicznych i społecznych. Inicjatywa ta znalazła we wszystkich organizacjach zawodowych życzliwe przyjęcie. Bezpośrednim celem porozumienia jest walka obronna przeciw próbom przedłużania dnia pracy, redukcji zarobku oraz redukcji robotników.

PERSONALJA.

Kraków. 13 sierpnia. Prezes rady ministrów wraz z małżonką i córką zatrzymał się dzisiaj w drodze powrotnej do Warszawy w Krakowie. Prezes przyjął kierownika województwa Zawadzkiego i po posiłku udał się samochodem w stronę Ojcowa. (PAT.)

† ST. DEBICKI

Kraków. 13 sierpnia. Wczoraj zmarł tutaj w 58 roku życia po dłuższej chorobie artysta malarz prof. Akademii Sztuk Pięknych Stanisław Debicki.

Mussolini zapowiada reformy.

Paryż. 13 sierpnia. Wolff „New York Herald” donosi z Rzymu: na początku najbliższej sesji parlamentarnej w listopadzie albo w grudniu Mussolini wnie- sie projekt ustawy domagającej się re-

wizji konstytucji. Projekt ten odbierze Izbie cały szereg jej prac i będzie przewidywał utworzenie nowego ciała ustawodawczego. (PAT.)

—○—

Demokraci amerykańscy za udziałem w Lidze Nar.

Nowy Jork. 13 sierpnia. W miejscowości Clatsbury odbyło się posiedzenie konwentu demokratów, na którym proklamowano forsowanie kandydatury Davesa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Daves wygłosił mowę, w której oświadczył się za rozbiciem,

utrwaleniem pokoju, utworzeniem światowego trybunału rozjemczego, i zaznaczył, że Ameryka winna przystąpić do Ligi Narodów, do której przystąpią Rosja, Niemcy i inne państwa, nie należące dotąd do Ligi. (PAT.)

—○—

Votum zaufania dla rządu Dawidowicza.

Belgrad. 13 sierpnia. Wczorajsze posiedzenie Skupczyny zakończyło się późno w nocy. Ostatnim mówcą nad oświadczeniem rządowym był dotychczasowy premier Pasicz, który w mowie swej zwrócił się przeciwko obecnemu rządowi, zarzucając mu współpracę z chorwacką republikańską partią włościańską, która nie uznaje zasadniczych podstaw ustroju państwowego Jugosławii. W głosowaniu rząd Dawidowicza otrzymał votum zaufania większością 169 głosów przeciw 114 głosom opozycji, przy 290 obecnych. (AW.)

Białogród. 13 sierpnia. Podczas dyskusji w parlamencie jugosłowiańskim nad oświadczeniem rządowym, opozycja zarzuciła obecnemu rządowi, że da-

ży do zniesienia ustroju centralistycznego. W odpowiedzi zaznaczył minister spraw zagranicznych Marinkowicz że pojęcie jedności państwa nie jest nierozdzielnie związane z pojęciem centralizmu. Faktem jest, że Serbowie, Chorwaci i Słowenci nie uważają się za jednolity naród. Tak też zapatruje się na tę sprawę rząd ale — oświadczył minister Marinkowicz — jesteśmy zjednoczeni w jednym państwie i musimy pozostać razem. Oświadczenie to przyjęto oklaskami. W sprawie wznowienia stosunków z Rosją, oświadczył minister, że krok ten jest zależny od uznania przez Rosję prawa międzynarodowego. (PAT.)

—○—

„Największe zdarzenie w historii sowieków”

Moskwa. 13 sierpnia. Komisariat spr. zagran. ogłasza komunikat o zawarciu traktatu anglo-sowieckiego, podkreślając iż traktat zbliża realizację rzeczywistego porozumienia w kwestii długów i własności prywatnej na podstawie uznania zdobyczy rewolucji październikowej, jako nowej formy politycznego ustroju społeczeństwa i nowego systemu stosunków gospodarczych.

Obie strony poczyniły częściowe ustępstwa. Rząd Z. S. S. R., utrzymując w mocy dekrety o upaństwowieniu wielkiej własności i amonowaniu długów, zgodził się na częściowe zadośćuczynienie pretensjom obywateli angielskich. Ustępstwo to uczynione zostało pod warunkiem udzielenia przez rząd angielski gwarancji w Anglii dla pożyczki, którą zaciągnie Z. S. S. R. Ogólny układ usta-

la zasady, na podstawie których winny być zawarte szczegółowe cyfrowe układy z wierzycielami angielskimi i z b. właścicielami. Wszystkie te układy łącznie z bitem gwarancyjnym stanowią będą nierozdzielną całość.

Rząd sowiecki podczas następnych rokowań będzie niewzruszenie bronić praw i interesów państwa sowieckiego. Traktat anglo-sowiecki stanowi jedno z największych wydarzeń w historii stosunków Z. S. S. R. z otaczającym światem kapitalistycznym i wywrze potężny wpływ na sytuację międzynarodową.

„Izwestija” piszą: „Traktat z 8 sierpnia oznacza międzynarodowe uznanie przewrotu październikowego i stworzonej przezeń państwowości sowieckiej”. (AW.)

Afak komunistów na urzędy.**PROPAGANDA ANTIPAŃSTWOWA NA DRUKACH SEJMU RZPLTEJ.**

Warszawa. 13 sierpnia. Władze wpa- dły na ślad propagandy komunistycznej, prowadzonej w urzędach państwowych,

na drukach, z napisem „Sejm Rzeczypospolitej”. Energetyczne śledztwo w toku. (AW.)

Jak płaci się podatki?**6 MILJ. ZŁ. KARY OD OPIESZAŁYCH PŁATNIKÓW. — ILE PODATKÓW ŚCIGAŃNELI URZĘDNIKI W RÓŻNYCH IZBACH SKARBOWYCH?**

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Poczucie się do obowiązku obywatelskiego temnowego płacenia podatków nie we wszystkich jeszcze dzielnicach Polski przemknęło do świadomości obywateli. Odsetki, ściągane od opieszaleńców, wynosiły w I. półroczu br. 6 milionów złotych.

Na jednego urzędnika, zajętego wy-

miarem podatków bezpośrednich 1-ej i 2-ej instancji wpłynęło podatków: Do Izby skarbowej łódzkiej 70.000 zł., wielkopolskiej 62.000 zł., warszawskiej 56 zł., kieleckiej 51 zł., wileńskiej 38 zł., lubelskiej 32 zł., krakowskiej 26 zł., poleskiej 23 zł., białostockiej 22 zł., wódzkiej 21 zł. i lwowskiej 15 zł.

—○—

Coraz większe dochody z monopolu tytoniowego.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 sierpnia. Monopol tytoniowy daje coraz większe dochody. I tak w styczniu dał 3 miliony złotych, w lutym 4, w marcu 7,5, w kwietniu 9,5, w maju 12, w czerwcu 13,5, w lipcu 17,5, w budże-

cie sierpniowym preliminowano na całkowity wykup pozostałych jeszcze prywatnych fabryk tytoniowych 20 milj. zł., gdyż z dn. 1 sierpnia wszedł w życie całkowity monopol tytoniowy

SPIS LUDNOŚCI W GDAŃSKU.

Warszawa. 13 sierpnia. Senat gdański postanowił przystąpić w bieżącym miesiącu do sporządzenia spisu ludności, wolnego miasta. Ze względów oszczędnościowych ma być przeprowadzona tylko statystyka działów „stan personalny, cywilny, religia i przynależność państwowa”. (AW.)

KRYZYS GOSPODARCZY W ESTONJI.

Warszawa. 13 sierpnia. Prasa estońska ogłasza wywiad z min. finansów Lotwy, Kalningiem: Finanse lotewskie — mówi minister — stoją pod znakiem kryzysu gospodarczego. Rząd stara się wszelkimi sposobami powstrzymać wydatki państwowe i energicznie poszukuje nowych źródeł dochodów. Jedną z poważniejszych pozycji dochodowych — monopol spirytusowy straci swe znaczenie fiskalne z powodu kampanii przeciwalkoholowej w kraju. — Podniesienie podatków jest prawie niemożliwe. Pozostaje jako jeden ze środków — ograniczenie w wydatkach administracyjnych i zagraniczna pomoc kredytowa. Lotwa bowiem jako kraj młody niema u siebie tyle kapitałów, aby przywrócić równowagę gospodarstwu krajowemu, cierpiącemu na brak kredytu. (AW.)

AUSTRJACKO-FRANCUSKA UMOWA HANDELOWA.

Paryż. 13 sierpnia. Francuski min. spraw zagr. oraz poseł austriacki w Paryżu podpisali dodatkową umowę do francusko-austriackiego traktatu handlowego, zawartego w r. 1923. Umowa dodatkowa nie opiera się na zasadzie największego uprzywilejowania, lecz na francuskim systemie protekcyjnym, polegającym na taryfach minimalnej i ogólnej. Taryfa minimalna obowiązuje Anglię, Amerykę, Szwajcarię, Włochy i Belgię, zaś taryfa ogólna: Polskę, Czechy, państwa bałkańskie i Austrię. Cio wedle taryfy generalnej płaca tylko Niemcy. (AW.)

PRYWATNE MĘSKIE GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE w Wileniu Wielkopolska.

Dyrekcja gimnazjum podaje do wiadomości, że egzamina do klas odstępnej do VI włącznie odbędą się 25 sierpnia. Ilość miejsc ograniczona. — Gimnazjum posiada wzorowy internat, park, boiska itp. Opieka lekarska na miejscu. 4302

PODWYŻKA STOPY PROCENTOWEJ W AUSTRJI.

Wiedeń. 13 sierpnia. Rada generalna austriackiego Banku Narodowego postanowiła na wczorajszym posiedzeniu podwyższyć stopę dyskontową z 12 na 15 procent. Ostatnia podwyżka stopy dyskontowej z 9 prc. nastąpiła 5 czerwca. Obecna wysokość stopy jest najwyższą w Europie. Obecny obieg banknotów w Austrii wynosi 7.723,7 milarda kor. austrj. (AW.)

OTWARCIE TARGÓW KRÓLEWIECKICH.

Królewiec. 13 sierpnia. Otwarcie targów królewieckich nastąpiło wśród niepomyślnych warunków atmosferycznych. Większych transakcji niezakończono. Prasa niemiecka podkreśla większe niż zazwyczaj zainteresowanie targami ze strony polskiej. (AW.)

SILNE TRZESIENIE ZIEMI W EUROPIE.

Wiedeń. 13 sierpnia. Tutejsze aparaty sejsmograficzne zanotowały 12 sierpnia, godz. 7:28:10 rano (czas środkowo-europejski) silne trzęsienie ziemi, którego ognisko oddalone było od Wiednia o 200 km. (PAT.)

OLBRZYMI POŻAR W SALZBURGU.

Wiedeń. 13 sierpnia. Dziś rano wybuchł w Salzburgu olbrzymi pożar w magazynach spedycyjnych z towarem i w składach zboża. Szkodę obliczają na 3 milardy kor. austr. (AW.)

Łechy prasy.

O pogotowie wojenne chemików polskich. — Wiatr aszkenazyjski. — W koło Macieju! — Sabat czarownic. — Zawsze spóźnieni.

W ostatnim „Kurjerze Warszawskim” p. Rzewuski omawia aktualną sprawę pogotowia wojennego chemików polskich. Skoro dzisiaj poważnym czynnikiem w planie obrony państwa stało się wyzyskanie prywatnych warsztatów mechanicznych do wyrobu pocisków, oraz części rekwizycyjnych taboru wojskowego, to nie mniej ważną rzeczą wobec szalonego postępu chemii wojennej i walki gazowej, jest przystosowanie laboratoriów chemicznych i organizacja chemików do celów wojennych. Zwłaszcza, że to drugie jest bezporównania łatwiejsze od pierwszego:

„Chemia gazów trujących powstała zaledwie w ciągu ostatnich lat wojny europejskiej, to też niewiele mamy chemików, posiadających dokładne pojęcia z tej dziedziny. W razie potrzeby — chemicy, zmobilizowani i przyłączeni do „baonu chemicznego” nie będą mogli narazie pracować z korzyścią dla sprawy bez odpowiedniego przygotowania, chociażby w zakresach ogólnych. Dla zapoznania szerszego ogółu fachowców z techniką gazów, muszą być zorganizowane odpowiednie ćwiczenia, na wzór wojskowych, kilkutygodniowe nawet, mając na względzie poziom wykształcenia chemików.

Uskutecznienie tego rodzaju ćwiczeń próbnymi nie zdaje się być sprawą nader skomplikowaną, a w wyniku zyskalibyśmy dla obrony przeciwgazowej zastępy dostatecznie poinformowanych i przygotowanych chemików.

Należałoby też zwrócić uwagę na możliwość zmobilizowania naszych pracowników chemicznych, zamieszkałych przy wielu zakładach przemysłowych i fabrykach. Laboratoria cukrowni, czynne w ciągu roku tylko przez 3-4 miesiące, pracownie chemiczne przy fabrykach, cementowniach, garbarniach, krochmalniach, hutach żelaznych, przy kopalniach nafty, węgla i innych, wszystkie te placówki mogą być z korzyścią dla sprawy przystosowane do wyrobu pewnych składników gazów; tembardziej przyjdzie to z łatwością, że prawie każde laboratorium posiada chemików o wykształceniu wyższym, co znacznie ułatwia sprawę przygotowania warsztatów pracowników do wyrobu wyznaczonego preparatu.”

PIOTR LOTI.

Chwila skupienia.

Przełożyła Olga Bilińska.

W pewnych godzinach dziwnie wzruszających, osobliwych i rzadkich, charakter kraju wyzwala się dla nas przed oczyma banalności. I jawi się przed oczyma naszymi dusza ziemi, dusza drzew i tysięcy rzeczy: dusza antyczna rasy, dusza która w śnie była, osłabiona przez wielki zestrój wszechświata, a która na jeden moment budzi się i marzy...

Dzisiaj dwudziestego drugiego listopada, mimo iż sam jestem w Hendaye, przedziwnym kąciaku, gdzie kończy się Francja, siedząc na terasie z której podziwiam Hiszpanię, po raz pierwszy dopiero olśniła mnie dusza kraju Basków.

Nasze okolice w Europie, niestety! coraz więcej upodabniają się wzajemnie. Chociaż dopiero od roku mieszkam w tej Euscalerria, nie zdołałem do tej w tej miejscowości ani wykryć nic szczególnego, ani objąć oczyma coś, co by ją mogło przeczuć.

Bezspornie jednak odbywało się we mnie powolne przeobrażenie, powolne doszukiwanie i przez niewidzialne wpływy baskijskie, zostałem nieznanie przygotowany by: zrozumieć i kochać.

KINO „LEW”. Dziś czwartek dnia 14 b. m., niezwykle sensac. dramat w 6 akt

OKRĘT W PŁOMIENIACH

czyli „Rozbitki życia”. W gł. rolach Kamilla Holay i sławny aktor E. Winterstein. Wspaniałe zdjęcia morskie. Doskonała gra artystów. 4396n

„Rzeczpospolita” zwraca uwagę, że lubo p. minister Skrzyński przy objęciu urzędu oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że o zmianach personalnych „chwilowo” nie myśli, chwila upłynęła szybko i dziś, po upływie ledwie 2 tygodni, ministerstwo spraw zagranicznych zaczyna iść z wiatrem aszkenazyjskim:

„P. Bader, który początkowo był upatrzony na kierownika Wydziału Wschodniego, został w kilka dni później mianowany kierownikiem Wydziału II-go Zachodniego, pomimo, że opiera jaką się cieszy na Zachodzie od czasów wojny światowej nie jest znowu tak znakomita, by go na to właśnie stanowisko wysuwała. P. Bader jednak należy do wyznawców politycznego geniuszu prof. Askenazego. To wystarczyło A. dalej w ten sposób utworzył się wakanis w Wydziale Wschodnim dla drugiego ucznia kunsztu dyplomatycznego p. Askenazego, mianowicie dla p. Łukasiewicza, który jednocześnie utrzymał się jako radca legacyjny w Delegacji przy Lidze Narodów w Genewie.

„Na stanowisko kierownika Wydziału Ogólnego powołano p. Ciechanowskiego, najbliższego współpracownika posła naszego w Londynie p. Skirmunta, bo z góry było wiadomo, że mandatu tego nie przyjmie. Ponieważ spodziewana odmowa p. Ciechanowskiego już nadeszła, otworzyły się zatem odrazu dwa wakanse: w Warszawie maczelnika Wydziału Ogólnego w Departamencie Politycznym i bar-dziej łakome miejsce rady poselstwa w Londynie. W krótkim już zagewne czasie będzie miał coś tutaj do powiedzenia znowu prof. Askenazy.

„W Atenach przywrócono poselstwo Rzplitej, aby osadzić tam p. Loreta radcę poselstwa przy rządzie włoskim i w ten sposób posła w Rzymie p. Zaleskiego pozbawić pomocy niewygodnego świadka. Poza tem o-twierza się w ten sposób nowy wakanis już dla świadka wygodnego. Z drobniejszych wyznawców p. Askenazego wymienia się dalej p. Numberga, którego ma się wprowadzić do Wydziału Prasowego MSZ, z misją zaciągnięcia do służby zagranicznej znacznego pocztu towarzyszy z pod tegoż znaku p. Askenazego.”

Po ósmy raz przeżywa „Robotnik” jedno i te same niedorzeczne argumenty i nieszczerze wykrzykniki z oka-

zji wyroku krakowskiego, bredząc ciągle w kółko: „gdyby nie zarządzenia władz, nie doszłoby do starć ludności z policją i wojskiem, nie byłoby krwawej rozprawy między ludem a wojskiem”. — Jakgdyby te same nakazy władz nie obowiązywały wówczas i w innych miastach, a przecież w żadnym mieście do takiej ohydy nie doszło, co w Krakowie! Plecie więc:

„Z wydarzenia żywiłowego, w którym uczestniczyły tysiące osób, chcia-no uczynić z góry przygotowaną przez garść ludzi awanturę. Ba, posunięto się tak daleko, że stworzono nowe przykazanie „narodowe”, głoszące, że obywatel „cywil”, winien w imię patriotyzmu nadstawić głowę pod kulę, bo w przeciwnym razie popelnia bunt”

„Robotnik” uznaje inne przykazanie: żołnierz ma w imię demokracji nadstawić głowę pod kulę motłochu, hecowanego z za węgla przez czerwonych szatanów. Na tej samej pierwszej stronie „Robotnik” drukuje in extenso „najdurniejszą pieśń, jaką Polska stworzyła”:

Inaczej się dziś zapatrują,
I trafić chcą do naszych dusz.
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
My pierwsza brygada.

Jakiegożto odwetu czas i na kim, towarzysze?

A teraz słówko o „sabacie czarownic”, talmudycznej „akademii” w murach trybunałskiego grodu, Lublina. Pod tytułem „Święto ciemnoty” pisze „Folkscajtung” organ Bundu:

„Od szeregu dni do starego Lublina ciągną gromady czarnych kiuków ze wszech stron Polski, a nawet z zagranicy.

„Dla nich za małe jest morze ciemnoty i pieśni, zalewające żydowskie życie społeczne. Oni mieć muszą skon-densowaną, gęstą ciemnotę.

„W Lublinie buduje się nowe gniazdo ciemnoty, kładzie się kamień węgielny pod nową twierdzę żydowskiej reakcji klerikalnej. Co się odbywa w Lublinie, byłoby już obecnie niemożliwe w jakimkolwiek kraju kulturalnym wśród żadnego narodu kulturalnego na świecie. Taniec czarnych duchów średniowiecznych w około kamienia węgielnego, lubelskiej wyższej uczelni talmudycznej, jest dowodem jak zu-

mniejsza oddalenie widzialnej, miała moc przyciągania pustyni ku mnie.

I owe to dostojne milczenie, ta cisza powietrza, niczem niezakłócona, nieruchomość słodkich świateł, wielkie niezagmatwane cienie, dają mi wrażenie jakiegoś nagłego przestanku w szalonym pędzie wieków, refleksji, niezmiernego oczekiwania — a może raczej spojrzenia pełnego melancholji, spojrzenia rzuconego na przeszłość, na poprzednie słońca, istnienia, rasy, religję.

W próżni tej doskonale odbijającej dźwięki, od czasu do czasu słychać głos antycznych dzwonów kościelniczych zwołujących ludzi na nadzwyczajne zebrania, dla kultu zmarłych; w Fontarabie, w Hendaye klasztory mnichów dzwonią, dzwonią, zwołują zawsze tym starczym tonem, tym samym głosem co przed wiekami.

Na Bidassai ruchome barki suną powoli od jednego do drugiego brzegu, wlokąc za sobą długie sennie zniarszczone ki, burząc niemi odwrotne obrazy Fontarabie i brunatnych gór. Marynarze i kontrabandziści, którzy niemi kierują postacie szorstkie, modą baskijską bezbrode, w tradycyjnym czarnym berecie na głowie, gwarzą swym językiem z przed lat tysiąca lub śpiewają falsetem nosowym — jak Arabowie — piosenki swych przodków.

I w takim to nastroju rozkwieconym w okół przez tę bajkową jesień, poprzez gaje strojne niby wiosną w róże polne, ligustry i powoje przechadzają

chwafymi, jak wyuzdanymi stali się u nos rabin.

„Jeżeli lubelski „sabat czarownic” stał się możliwym, to mamy do zawdzięczenia mietyko Związkowi ortodoksów, lecz także żydowskiej burżuazji postępowej, żydowskim „demokratom” rzekomym.

„Przed kilku laty założono w Lublinie uniwersytet katolicki, w którym wykładają wprawdzie nauki świeckie (w żydowskiej uczelni tego nie wykładają), lecz owiane duchem religijnym. Wtedy „postępowcy” żydowscy rozumieci, że uniwersytet katolicki jest nonsensem, urywkiem średniowiecza i reakcji; a wobec „gojów” ci żydzi są 100-procentowymi postępowcami, ci nasi Gruenbau-nowie, Friitucy, Hartglasowie i jak oni się tam wszyscy nazywają.

„Obecnie zakłada się „jesywe” talmudyczna, czyli zakład, który będzie się zajmował fabrykowaniem i eksportowaniem ciemnoty, żydowskiej, miejscem z którego reakcja żydowska ciągnąć będzie nowe soki”.

Tych chyba nie można posądzać o wrogie stosunek do żydostwa, boć sami są żydami! Wyrabiali słowa prawdy i koniec. A co najgorsze, zadna „Chwila” nie może im nawet zarzucić zoologicznego antysemityzmu, o co tak często oskarża się polską prasę narodową.

Przykład jeszcze jednego, przysławio polskiego spóźnienia cytuję „Dziennik Wileński” w liście z Rygi. „Na międzynarodowej wystawie w Rydze kiosk polski w przeciwstawieniu do innych, prawie pusty. Dlaczego? Firmy nie dbają o reklamę, w dodatku zaś konsulac nasz nabył kiosk tak późno, że z nielicznych firm połowa nie zdążyła nadesiać eksponatów. Przytem otwarcie nastąpiło w połowie trwania wystawy, gdy już jakie 60 tysięcy osób zdążyło ją zwiedzić.

Niedołęstwo nasze było też przedmiotem żartów, kpin lub dyskretnych uśmiechów cudzoziemców. W życliwym nam pawilonie szwajcarskim na zapytanie moje co do pawilonu polskiego, odpowiedziano: Polacy zawsze się spóźniają. Prezydent republiki łotewskiej p. Czakszte nie chcąc uchybić kurtuazji wobec nas, musiał ze względu na pawilon polski zwiedzenie wystawy o cały tydzień opóźnić. A przecież zainteresowanie się pawilonem polskim było ogromne. Zwłaszcza właścianie łotewscy tłoczyli się przed zamkniętymi drzwiami pawilonu, dopytując się o manufakturę, a głównie płótna. Tymczasem właśnie po otwarciu wystawy ani manufaktury, ani płócen nie było”.

się kobiety i młode dziewczęta; ot tak od jednego do drugiego kościoła, prze-ważnie strojne w czerń, w grubych czarnych mantylach owinięte niemi szczerze, jako to jest tutaj we zwyczaj kiedy się idzie do kościoła, aby się tam dla siebie pomodlić lub za tych, których kryje cmentarna ziemia...

I oto w tym momencie — sam jestem przed temi cudnościami, które zda się, usypiają smutne słońce, słuchając dźwięku starożytnych dzwonów lub drgnięci owych staroświeckich piosenek — uwierzyłem — że to wszystko co ten kraj w głębi swej zachował jest osobliwe i absolutnie wybitne. Ze zgodności istnień i rzeczy otaczających mnie, wydobywa się dla oczu mej duszy jakaś istota żyjąca; po raz pierwszy czuję obecność, że tak powiem czegoś nadmysłowego — „znikomego, niestety! a jednak przepalającego wszystko, wypływającego ze wszystkiego: duszę konającą krainy Basków.

Podczas tego dzieje się za mna coś dziwnego, jakaś rzecz brzydka, czarna, hałaśliwa, idiotycznie pospieszna, przelatująca prędko, prędko ziemią wstrząsa, zamąca rozkoszną ciszę sykiem i łoskotem żelazniwa: pociąg!... Kolej żelazna bardziej niszcząca aniżeli czas, przynosząca nowości przemysły i idee modne, przechylające dzień każdy, tak tu jak i gdzieindziej ku banalności i głupocie.

Koniec.

Wzrost wpływów mason- skich w Polsce.

W ostatnim „Biuletynie Stronnictwa Zachowawczego“ nowego, nielicznego zresztą ugrupowania politycznego na terenie Kongresówki, zwalczającego stań czykierę, czytamy ciekawe uwagi o wzroście wpływów masonskich w Polsce.

Wiadomo powszechnie, że w końcu w. 18-go i na początku 19-go wielu wybitnych działaczy naszych i ludzi zasłużonych należało do łóż, nie robiąc z tego tajemnicy. Za granicą masoneria zwoluje jawne zebrania, wydaje sprawozdania, ogłasza odezwy do narodu w ważnych chwilach itd. Natomiast w Polsce co do składu masonerii „przesirżana jest ściśle tajemniczość“. Przeżywamy więc, dodaje artykuł — inny laciś „etap tej organizacji, aniżeli dzieje się to w innych krajach“.

„Póki Polska była rozebrana — czytamy dalej — nie leżało w interesie tych, co masonerie prowadzą, zwiększać ułatwianiem oparcia się o to tajemne zrzeszenie — odporności Polski wobec zaborców i propaganda wolnomularska ograniczała się do pewnej skrupulatnie dobranej grupy ludzi, uzależnionych w dodatku od łóż zewnętrznych, jak np. węgierskiej. Z chwilą jednak powstania Polski rzecz się całkiem zmieniła. Już bowiem w czasie okupacji nie m'eckiej, głównie za sprawą kanclerza Bethmanna-Hollwega, rozszerzyła masoneria w Polsce znaczenie swoje wpływy, założyła pojedyncze loże (np. w pałacu Staszica, gdzie posiadała swoje archiwum), których członkowie w większej swojej części tworzyli obóz t. zw. aktywistyczny. Jeżeli zaś to ówczesne ugrupowanie przetrwało wojnę, zmiany położenia politycznego i zanik rozbieżnych orientacji, to jasnym jest dla nas że łączy ich, poza bytym aktywizmem inna zgoda organizacyjna i inne zobowiązania. Po wojnie zaś, gdy na terenie Polski rozgrywać się zaczęły wielkie problemy polityki światowej, gdy ustalić się miała rola Polski zwłaszcza w stosunku do Wschodu, a więc Bolszewi, gdy natarczywie nam narzucano rozwiązanie zagadnienia mniejszości narodowych, aliansów wojskowych i układów handlowych, gdy Polska weszła w orbitę spraw światowych jako określona jednostka tak pod względem komunikacyjnym, tranzytowym, jak i nadmorskim, wnet ujrzelismy masonerie zlewającą się pod najrozliczniejszymi formami — raz to przygotowawczymi (jak np. Ymca, Ywca, Metodyści różnego pokroju stowarzyszenia kulturalne i społeczne itd. itd.) — raz in medias res wchodzącymi, porzucającymi podstawę orientacyjną, a zarzucającymi sieci międzynarodowej konspiracji na całokształt życia państwowego i społecznego, tak dalece, że z czasem doszliśmy do przekonania, iż bodaj w żadnym kraju po wojnie tak gwałtowna nie została przeprowadzona ofenzywa wolnomularska, jak ta, która dokonana została w Polsce“.

A grunt w społeczeństwie polskim był dobrze przygotowany, bo o wolnomularstwie wiedziano tylko z nowszej literatury historycznej, celowo urabianej. Wobec tego nie znalazł się u nas odpowiedni odruch przeciwko nowej gangrenie społecznej.

„Gangreną społeczną“ można to nazwać — powiada dalej „Biuletyn“ — ponieważ przynależność do masonerii, to nie jest dziś kwestią li tylko własnego sumienia. Bo masoneria w dzisiejszym jej rozwoju i rozgałęzieniu przetworzyła się na rząd w rządzie, bodaj, że państwo w państwie, na wielką tajną organizację solidarnego i wzajemnego popierania się, bo tworzy pewną kongregację, która nie tylko daje swoim członkom poparcie i osłonę, a bojkotuje tych wszystkich, co jej się przeciwstawiają, ale w dodatku uzależniona jest od międzynarodowych wpływów, nie mogących być kontrolowanymi i regulowanymi. Zapewne ułatwia to niejednemu z pozyskanych „braci“ powodzenie życiowe, tak pod względem materialnym

jak w karierze i zaspakajania ambicji przez osiaganie dostojenstw lub wyróżnień.

Ale zapytujemy się wszystkich tych, co do wolnomularstwa przynależą, czy świadomi są tego, kto ich prowadzi i komu służą? Mniejsza już o nich, bo wiemy, jak często przez naiwność lub strach wpadli w zastawioną pułapkę, wiemy, jakie przechodzą tragedje życiowe, chcąc się od narzucanych więzów uwolnić i jak na jednym włosku wisi nieustannie ich powodzenie materialne, ich karjera i dostojenstwa uzyskane; znamy dokładnie bolesne bunty, jakie są ich udziałem, a na końcu których zawsze ugiąć się muszą, bo nie wołała ta, bo „śluby te, to na całe życie“.

Wiele jest też osób, które nie wstępując do łóż, popierają ich działalność, lub jej się nie przeciwstawiają, nie pytając o cele, jakkolwiek odpowiedź sama się narzuca.

„Wolnomularstwo jest tylko narzędziem, jest mieczem walki, w której kierującą ręką jest żydostwo. To rzecz stwierdzona, która nie wymaga już dyskusji, jeno u nas pewnego jeszcze wythimaczenia.“

Żydzi postawili sobie wyraźny cel osiągnięcia panowania nad światem, a rozsypani po całej kuli ziemskiej, nieliczni w porównaniu z innymi narodami, tego podboju świata nigdy samiby nie dokonali, tembardziej, że uwiadaczając swoją zachłanność, wywołaliby w wszechświecie tak szybko i gwałtowną reakcję, że aż do rozmiarów pogromowej by się rozrosła. Postanowili więc działać przez innych, którzyby z nich i dla nich robotę wykonali, zdecydowali powiązać swój interes wiekowy z prze-

mijającymi interesami swoich wybrańców, czy to łatwowiernych, czy mniej skrupulatnych, czy też cynizmem kierowanych, dla których osobiste zyski stoją ponad wszystkim i są decydującym czynnikiem w całej ich działalności i etyce postępowania. Żydzi zaprzęgli do swego rydwanu t. zw. „gojów“ i utworzyli dla opanowania ich woli i sił światową organizację (do której przez długie czas dla zamydlenia oczu żydzi nie byli przyjmowani), a która z nich urabia nie tylko coraz to bardziej wartościowych pracowników, ale i coraz liczniejsze szeregi niewolników“.

Działalność żydów jest widoczna i łatwa do śledzenia. „Ale jak trudno jest rzucać oskarżenia lub ferować wyrok na współrodaków, którzy pozornie: z religią są w zgodzie i z obowiązkami względem kraju i ofiarni i przykłądni, ale nie czujni i nie zorientowani, raptem w pewnej okoliczności, w jednej sprawie, jednym poruszeniem oddają często Izraelowi większe usługi, niż najzna komitsi jego ludzie, choćby przez to tylko, że powagą i szacunkiem swego imienia tumania wzrok swych współbraci, jak oni, mniej czujnych i mniej uświadomionych“.

Najniebezpieczniejszym zaś jest ogólnie leniwy, tchórzliwy i bierny.

Im bardziej zaś gdzieś apatia społeczeństwa ułatwia zakusy napływowych czynników, tem więcej ludność tego kraju staje się jeno społeczeństwem, a tem mniej narodem, tem prędzej zatracą poczucie obowiązków względem ojczyzny, a wysuwają na pierwszy plan zakusy partyjne lub klasowe, w tem większą popada niewolę i tem rychlej traci podstawy wolności.

Sprawy zagraniczne.

Ofenzywa niemiecka w Alzacji i Lotaryngii. — Sprawa turko-tatarska w Rosji. — Akcja bolszewicka na Bałkanach.

(m) Ludność Alzacji i Lotaryngii w 80 procentach mówi wyłącznie po niemiecku. Przeważnie jednak nie niemieckim językiem literackim, ale jego frankońskimi narzeczaniami.

Większość znaczna tej mówiącej po „niemiecku“ ludności nie posiada żadnego narodowego poczucia. Nie czuje się narodem ani niemiecką, ani francuską, czuje się natomiast bardzo silnie, najsilniej i przede wszystkim katolicką. Jasną jest jej zupełnie i niewątpliwie jedyną przynależność do kościoła, a następnie do kraju.

Do państwa należy, bo do jakiegoś państwa musi należeć, nie jest z niem jednak organicznie i uczuciowo złączona, jest sobie raczej w obok państwa istniejącym kościele, aniżeli w państwie.

Szkolnictwo w Alzacji i Lotaryngii jest wyznaniowe, pozostaje całkowicie w rękach kleru świeckiego i zakonnego. A kler w Alzacji i Lotaryngii przeważnie niemiecki, zakony zaś męskie i żeńskie, trudniące się wychowaniem młodzieży prawie wyłącznie niemieckie. Tak więc kościół i szkoła w Alzacji i Lotaryngii choć jest raczej ogniskiem indyferentyzmu narodowego niż patriotyzmu niemieckiego, to jednak jest organem wpływów kulturalnych niemieckich.

Stąd Francja, dążąc do unarodowienia ludności Alzacji i Lotaryngii i do kulturalnego zjednoczenia jej z Francją usiłuje usunąć wpływy duchowieństwa w szkolnictwie; gdyż wpływy te uniemożliwiają zapewnienie młodzieży alzackiej i lotaryńskiej francuskiego, narodowego wychowania. Gdy jednak rządy dawniejsze czyniły to powoli i oględnie, to rząd socjalistyczny Herriota postanowił załatwić sprawę gwałtownie i radykalnie przez wprowadzenie całego francuskiego ustawodawstwa kościelnego i szkolnego w Alzacji i Lotaryngii.

Następstwem tego postanowienia jest gwałtowna akcja protestacyjna rozwinęta przez Niemców i przez kler w całym kraju. Organy najsilniejszego w Alzacji i Lotaryngii stronnictwa, katolickiej „republikańskiej partji ludowej“ do-

magają się plebiscytu i grożą, że „suwerenny lud alzacko-lotaryński musi odwołać się do swego prawa wolnego stanowienia o swym losie.“

Niemcy alzaccy i lotaryńscy wyzyskując tę sytuację czynią wszystko możliwe, aby doprowadzić do jak najbardziej ostrego konfliktu i walki o kościół i szkołę między ludnością całego kraju a Francją.

Łudzą się nadzieją, że na tej drodze doprowadzą do utožsamienia się w oczach ludu alzackiego i lotaryńskiego katolicyzmu z niemieckością i że w walce tej kulturalnej zdobędą ludność Alzacji i Lotaryngii, czego nie potrafiły uczynić rządy pruskie dla narodu niemieckiego.

„Ruch protestacyjny — z zewnątrz widziany — nie zwraca się — pisze „Voss. Ztg.“ — przeciw przynależności do państwa, które w wojnie kraj ten uzyskało“. — Widziany jednak z wewnątrz i z zewnątrz w Berlinie do takiego zwrócenia się Alzacji i Lotaryngii przeciw należeniu do bezbożnej Francji niewątpliwie prowadzi.

Niemcy jeszcze nie skończyły ostatecznym zwycięstwem swej kampanji o uchylenie tych postanowień traktatu wersalskiego, które udaremniały restytucję gospodarczego ich imperjalizmu, a już podjęły wyzyskując radykalizm p. Herriota pierwszą ofenzywę w Alzacji i Lotaryngii, mającą na celu uchylenie w dalszej przyszłości francuskich „terytorjalnych“ aneksji.

Wśród ludów tureckich, zamieszkujących Rosję europejską najsilniejszą grupą są Tatarzy i Baszkirzy, którzy zwarła masą zajmują obszar między Wołgą, Uralem i Morzem Kaspijskim i przed wojną liczyli przeszło 8 milionów.

Pod koniec 19-go wieku obudziła się wśród tych ludów turecko-tatarskich narodowa świadomość i wraz z nią rozwinąć się zaczął z żywiołową siłą ruch nacjonalistyczny, kulturalny i polityczny, doprowadzając bardzo szybko do odrodzenia się starej bardzo na tych obszarach i niegdyś tak świetnej turecko-tatarskiej kultury.

Po rewolucji rosyjskiej w roku 1903 nagle jakby z podziemi wyrosły liczne bardzo dzienniki, czasopisma, których ilość w ciągu pierwszego roku wzrosła do 70, w ciągu też już tego pierwszego roku kulturalnej wolności zdołali Tatarzy i Baszkirzy wydać nad Wołgą tysiąc książek. Powstało też niesłychanie szybko i rozwinęło się prywatne turecko-tatarskie szkolnictwo.

Rewolucja rosyjska w r. 1917 zastała ludy turecko-tatarskie nad Wołgą w pełni narodowego organizowania się. W początkach przewrotu bolszewickiego Tatarzy i Baszkirzy zorganizowali się państwowo oddzielając się od Rosji, wytworzyli narodową armję, osłaniającą przez dłuższy czas swój kraj i swe wielkie miasta jak Kazań, Orenburg, Ufę, Samarę i Astrachań przed inwazją i rabunkiem krasnoarmiejców.

Z czasem jednak nie mogąc oprzeć się siłom zorganizowanej Rosji sowieckiej, musieli zaniechać oporu i 12. kwietnia 1918 r. musieli ugiąć się z powrotem pod jarzmo moskiewskie. Bolszewicy rozdzielili przedewszystkiem Tatarów od Baszkirów i utworzyli dwie republiki bolszewickie: tatarską i baszkirską, zarządzane jednak przez naślanych z Moskwy i nastawionych nad nimi komisarzy.

W r. 1920 rząd moskiewski wyrabował tak dokładnie obszar nadwołżański i poduralski ze zboża, że ludność zabrakło ziarna na zasiewy i w następstwie przyszedł straszny głód w roku 1921, który bardziej niż powstanie dziesiątkował turecko-tatarską ludność nad Wołgą i aż po Ural.

Według oficjalnej moskiewskiej statystyki ludność republiki tatarskiej skutkiem tego głodu zmniejszyła się o 24 proc., baszkirskiej zaś nawet o 50 proc. W roku 1921 stracili Tatarzy i Baszkirzy dwa i pół miliona ludzi i trzy czwarte narodowego swego mienia.

Od czasu tej katastrofy ludność turecko-tatarska w Rosji nie jest w możności podnieść się z materialnego swego upadku, i stan jej ustawicznie się pogarsza, skutkiem braku wszelkiej pomocy ze strony państwa dla odbudowania wyniszczonego głodem kraju.

Oczywiście ginącego ludu turecko-tatarskiego zwracają się ku Anglii, ku republice tureckiej i od niej, od narodu tureckiego oczekują wybawienia i ocalenia przed ostateczną zagładą jaką jej wróżą dalsze rządy sowieckiej Moskwy.

* * *

Na jednym z ostatnich zebrań bułgarskiego Sobrania oświadczył minister spraw wewn. Madzaroff, że rząd ma w ręku dokumenty, z których wynika, że bułgarska partja komunistyczna i część partji chłopskiej, utworzonej przez zamordowanego Stambolijskiego, przy pomocy złota rosyjskiego, przygotowuje na czas najbliższy przewrót, celem obalenia obecnego rządu i obwołania bułgarskiej republiki sowieckiej.

Także i korespondenci sofijscy „Times'ów“ i „Matin'a“ widzą najbliższą przyszłość Bułgarii bardzo czarno; zapowiadają w niej przewrót komunistyczny, który może łatwo przerzucić się na sąsiednie państwa i objąć cały półwysep bałkański.

Natomiast bułgarscy emigranci w Jugosławii, zwolennicy Stambolijskiego, zapewniają, że wszystkie te alarmy są manewrem rządu Zankoffa, który pragnie za pomocą niego ukryć wewnętrzne swe trudności, wynikające z nieudolności i z braku poparcia w narodzie.

Pasiecz jednak był sytuacją wewnętrzną w Bułgarii silnie zaniepokojony. W początkach też lipca rząd Zankoffa nawiązał łączność z rządem jugosłowiańskim w sprawie wspólnego zwalczania niebezpieczeństwa bolszewickiego na Bałkanach.

Oczywiście upadek gabinetu Pasieczy i nowy rząd Dawidowicza, opierający się na partji Radicza pozbawił rząd Zankoffa wszelkich widoków na pomoc i współpracę Jugosławii, zwłaszcza gdy idzie o podtrzymanie go wobec wrastającej przeciw niemu opozycji.

Także i Ateny, do których Zankoff

zwrócić się z analogiczną, jak do Belgradu, prośbą o współpracę, nie dafy pozytywnej odpowiedzi. Plan więc Zan kofa utrwalenia swych rządów w Bułgarii przez pozyskanie poparcia Aten i Belgradu w imię wspólnego zwalczania niebezpieczeństwa przewrotu komunistycznego — należy uważać za upadły.

Niewątpliwie, że państwa bałkańskie, a zwłaszcza Jugosławia i Bułgaria, jako kraje wyłączone rolnicze i nie posiadające prawie zupełnie faktycznego proletariatu, jako państwa, których ludność składa się głównie i w ogromnej przewadze z małych posiadaczy rolnych, nie są terenem, dopuszczającym możliwość przewrotu komunistycznego, w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Akcja też bolszewicka na półwyspie bałkańskim ma na uwadze raczej polityczne cele niż komunistyczne, jest to też bardziej polityczna, rosyjska robota Moskwy, aniżeli rewolucyjna trzeciej międzynarodówki.

Wrzenie socjalne na Bałkanach i rewolucja agrarna mają Rosji posłużyć do uzyskania politycznego oparcia w południowej Słowiańszczyźnie.

I dlatego akcja sowiecka na Bałkanach powinna być politycznie przedewszystkiem zaniepokoić te wszystkie państwa, dla których hegemonia imperializmu rosyjskiego na Bałkanach przedstawia poważne bardzo polityczne niebezpieczeństwo.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KALENDARZ ISKIER

na rok 1924/25

w opracowaniu Władysława Kopcewskiego
OPUŚCIĆ JUŻ PRASĘ

i zawiera na 256 stronach oprócz kalendarjum, licznych rubryk, mających znaczenie w codziennym życiu ucznia, także bardzo obfity dział informacyjny we wszystkich dziedzinach życia umysłowego, a więc z historii, geografii, astronomii, przyrody, literatury, odkryć, harcerstwa, sportu, turystyki i t. p. i t. p. Całość stanowi nieodzowne kompendjum najpotrzebniejszych wiadomości dla młodzieży.

Najlepszy podarek dla młodzieży od lat 10—18. — Cena dla prenumeratorów Iskier w kartonie 3.50 zł, w płótnie 4.20 zł. Dla nicabonentów w kartonie 4.20 zł, w płótnie 4.80 zł.

Wydawnictwo Książnicy-Atlasu, Lwów, Czarnieckiego 12, Warszawa, Nowy Świat 59. Zadać we wszystkich księgarniach.

STANISŁAW NIEDENTHAL. 1)

Kismet.

Z cyklu afrykańskich opowieści.

W moich wędrówkach po wybrzeżu Morza Śródziemnego zawadziłem o „białe miasto”, — Algier. Miałem doń niewytłumaczony wprost pociąg tem dziwniejszy, że nie mogłem się po niem spodziewać zbyt wiele egzotyizmu. Ten zaś był celem i jedynym Baccokerem moich samotnych włóczęg. Algier, — ależ znany afisz z jego arabską Kasbą, spływającą kamienną kaskadą bu błękitnemu morzu, rzuca się w oczy jaskrawą polichromją na wszystkie dworkach zachodniej Europy! Reklamowany jak amerykańskie mydło toaletowe lub lecznicze wino Dubonnet, oddany dawno na pastwę agencji podróżniczej Cooka, miasto szablonej międzynarodowej turystyki, brama Wschodu zbyt gościnnie otwarta dla europejskiego przybysza — cóż mogłem w niem znaleźć?

A przecież było się na prawdziwych odludziach, gdzie się nie jedzie na bilet okrężny, w którym sa przewidziane i z góry opłacane wszystkie wydatki, napiwki nawet. Turysta staje się prawdziwym pakunkiem, czekiem wymiennym między krajami o różnych warunkach i walutach, honorowanym skrupulatnie przez poszczególne agen-

SPRAWY NAFTOWE.

Zagrożenie placówki kresowej.

II.

Napróżno przemysłowcy polscy protestowali i protestują przeciw tej polityce eksportowej pp. Dyrektorów z Warszawy. Dyrektorzy robią swoje, a polski przemysł naftowy, nie mogąc produktów swych z powodu bezmyślnej konkurencji Państwowych Zakładów Naftowych eksportować za granicę lub sprzedawać je poniżej kosztów produkcji — znajduje się w krytycznym położeniu i redukuje polskiego robotnika i urzędnika, powiększając gospodarczy kryzys, w jakim się Państwo Polskie obecnie znajduje.

Na zupełnie innych zasadach zorganizowała Warszawska Dyrekcja sprzedaż produktów „Polminu“ wewnątrz kraju. Za czasów, gdy jeszcze Główna Dyrekcja była we Lwowie, a na jej czele stał naciągacz (nie węglarze!), potworzono wewnątrz kraju całą sieć mniejsze sprzedaży, a nadto Dyrekcja weszła w kontakt ze Związkiem Ekonomicznym Kółek Rolniczych, który wyrobami „Polminu“ zasypywał rynki, konkurując z innymi firmami regulując ceny. Dziś składy prowincjonalne „Polminu“ przez gospodarkę warszawskich laików nie mają prawie żadnego ruciu, gdyż Dyrekcja w Warszawie, — niewiadomo, czy celowo, czy też z braku zrozumienia — tak ceny reguluje, że rządowe wyroby „Polminu“ są dziś najdroższe w kraju. (W Brodach „Polmin“ sprzedaje naftę po 25 zł. a „Oleum“ po 23—24 z.).

By tę politykę utrzymać — zaczęła centrala warszawska ściśleścianić sprzedaż agencji lwowskiej w ten sposób, iż zakazała jej sprzedaży cysternowej (jeśli tedy kto chce kupić cysternę nafty — to musi pojechać do Warszawy!!!), że odmówiono tutejszej agencji kredytu miesiecznego dla Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych itp. — Wszystko to oczywiście zdążyło do tego, by wykazać, że lwowska agencja się nie opłaca, a że jest w centrum przemysłu naftowego więc, by ją zwinąć.

Mimo pomnożenia personelu w Warszawie — stosunki dokonanych sprzedaży w ciągu ostatnich 2 miesięcy przed stawiają się w ten sposób, że 50 proc. produkcji „Polminu“ sprzedaje agencja w Gdańsku, 30 proc. agencja w Berlinie, a Główna Dyrekcja w Warszawie wraz z wszystkimi agencjami w kraju 20 proc. i dla tej ilości ma w Warszawie 51 urzędników w tem aż 4-ech dyrektorów.

Skutki tej gospodarki laików nie dają oczywiście długo na siebie czekać.

Państwowe Zakłady Naftowe wykazały w tegorocznym bilansie (1923 r.) jako czysty zysk 240.000 dolarów, a przecież różnica między ceną rynkową ropy a ceną, jaką płać Skarb Państwa za ropę brutto wcom przenosi napewno kwotę tę parokrotnie; a przecież przedsiębiorstwo powinno ze swej strony dać dalsze dochody.

Nie wchodzimy bliżej w tę gospodarkę „fachowców“ z Warszawy, nie chcąc wywoływać u siebie afer a la „czeska panama benzynowa“ — ale przecież powinny się znaleźć w kraju czynniki nieskorpumpowane, które w gospodarke tę powinny wglądnać. Jasną jest bowiem dla każdego rzecz, który cośkolwiek orientuje się w stosunkach przemysłu naftowego, że cała polityka Główniej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych w Warszawie zmierza do tego, by Państwowe Zakłady Naftowe postawić w krytycznym położeniu i sprzedać „Standartowi“ (wszyscy wiemy, że w sprawie kupna Państwowych Zakładów Naftowych per traktowała już „Silva Plana“ niezawodnie dla „Standartu“).

Apelujemy tedy do Rządu, by Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych, przeniesioną cichaczem i wbrew interesowi Państwa do Warszawy z powrotem przeniósł do Lwowa, a winnych przeniesienia Dyrekcji tej do Warszawy i narażenia Skarbu Państwa na kolosalne straty pociągnął do surowej odpowiedzialności, dając, by na czele Państwowych Zakładów Naftowych postawił ludzi fachowych, znających się na przemyśle naftowym, właściwych ludzi na właściwym miejscu i we właściwym mieście. Apelujemy dalej, by Rząd zarządził rozwiązanie niekorzystnej umowy ze Standartem (Bracia Nobel), który uprawiając swą światową politykę naftową dąży do zniszczenia polskiego przemysłu naftowego, a na centralę PZN w Warszawie, gdzie niema fachowców może łatwiej wpływać niż tu we Lwowie, kolebce polskiego przemysłu naftowego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu za biera ze Lwowa Referat Państwowych terenów naftowych, pozostawiając tylko samego konsumenta inż. Gasińskiego. W ten sposób znowu ze szkodą dla Lwowa i przemysłu naftowego punkt ciężkości zawierania umów o dzierżawę Państwowych Terenów Naftowych przenosi się sztucznie do Warszawy..

Rola Lwowa w dziejach malarstwa i rzeźby.

Z Powszechnego Związku Artystów Plastyków Wsch. Małopolski otrzymujemy następujący apel, podpisany przez F. M. Wygrzywańskiego, Zygmunta Turczyńskiego i St. Zarewiczka:

„Zawiązany Komitet pragnąc dać obraz roli, jaką Lwów odegrał na polu artystycznym w okresie porozbiorowym postanowił urządzić przeglądową wystawę zapomnianych prac malarzy i rzeźbiarzy, którzy pracowali we Lwowie, aby przypomnieć je obecnemu pokoleniu.

Wystawa otwarta zostanie we wrześniu w czasie Targów Wschodnich i obejmuje malarzy i rzeźbiarzy z lat 1772 do 1894. Długi i liczny ich szereg a w szczególności obok wielu innych należą do nich:

Barącz, Bielawski Mateusz, Bukwiczka Ludwik, Bartus Stanisław, Buisset Józef, Chojnicki Józef, Czystkowski Teofil, Dolński Łukasz, Düll, Gatton, Galiński Ludwik, Głogowski Jerzy, Grabowski Andrzej i Wojciech, Grabiński, Grottger Artur, Haar Jan, Haller Józef, Hehenauer, Hruzik, Heimroth, Jabłoński Marcin, Klimok Józef, Kossak Józef, Kimstetter, Krombach Emanuel, Lange Antoni, Laub Antoni, Lunda Florian, Łuczynski, Löffler Leopold, Leopolski Wilhelm, Maszkowski Jan i Marcei, Nigroni Adolf, Orlikowski Paweł i Feliks, Pohman Józef, Raczyński Aleksander, Reichan Józef i Alojzy, Sagnowski Karol, Szweikart, Schlegl, Stroński Stanisław i Marcin, Tysiewicz-Niewiarowicz, Tepe, Żmurko i wielu innych.

Komitet pragnąc, aby wystawa dała jaknajpełniejszy obraz artystycznej działalności minionych mistrzów pędzla i dłuta zwraca się z prośbą do wszystkich posiadaczy obrazów i rzeźb o wypożyczenie ich Komitetowi na czas wystawy. Komitet daje pełną gwarancję bezpieczeństwa i zwrotu w nieuszkodzonym stanie. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje Archiwum miejskie, Ratusz, parter, codziennie w godzinach urzędowych.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Bolesław Kwaśniewski
powrócił i ordynuje
w chorobach kobiecych i położnictwie
Piekarska 8. n4036

cje doskonale funkcjonującego Biura podróżny Thomas Cook & Sons.

Miałem też niemalą abominację do wszelkich miejsc, które mogłem spotkać na wzorowo reklamowanej liście, że swem nieuchronnym stadem osobników obojga płci w zielonych okularach w rogowej oprawie, poruszających się z jednakowo tępa rezygnacją po wyznaczonej marszrucie. Wyjątek stanowił Algier. Dlaczego? That is the question!

Było to dla mnie samego zagadką i z prawdziwie chorobliwą niemal ciekawością zstępowałem na ląd po chybocących się schodkach „Tingada“, najszybszego statku C-ie Transatlantique, kursującego nieprzerwanie pomiędzy Marsylią a Algierem. Połącza się tym, którzy będą kiedyś płynąć ku kamiennym brzegom tego dziwnego miasta. Spytajcie przy obiedzie o kucharza okrętowego Charla: przyrzadza znakomicie „turbot sauce hollandaise“. Praktykował za młodu u Paillarda w Paryżu, — to chyba wystarczy.

Tak więc z lekko ironicznym zaciekawieniem zstępowałem po 27-mio godzinnej nawigacji na ziemię afrykańską. Cóż cię czeka? — pytałem się w duchu, drwiąc dobroduszenie, podczas gdy urzędnicy cią z grzecznością prawdziwym Paryżan, którym jakieś podwinięcie się nogi każe pełnić służbę w „brudnej kolonii“, dyskretnie przepuszczali moje dziesięć paczek angielskich papierosów przez wązki pomost, łączący ląd z kadłubem zdronzonego parowca.

Znacie ten hałaśliwie barwny splot brunatnych, gestykułujących rąk, kolorowych burnusów, białych jak ser zębów i połyskujących czarnych oczu, — który jak z puszką Pandory wysypuje się na spotkanie północnego turysty. Oto pierwszy „egzotyzm“, opłacany zwykle wygórowanym napiwkiem. Twój tragarz stara się oślnić cię z miejsca znajomością obcych języków: jeżeli jesteś Szwedem, nieomylnie weźmie cię za Anglika, jeżeli nieco opalonym Francuzem, powracającym z zapadłej faktorii z wnętrza kraju, wysili cały swój słownik języka hiszpańskiego. O biedna potworna hołota, kochani zdziercy, korsarze 20-go wieku. Nie mogę się oprzeć przymilnemu grymasowi lśniących jak miedziane rondle gęb. Cały Koran Mahometa prosi się w waszych oczach o hojny napiwek. Oto macie, już dobrze! A wiedźcie, że jestem Polonais.

Dobrze to jednak poczuć pod nogami ląd, choć jeszcze nie bardzo stały. Auto hotelowe, w którym się mieszczę w zwyczajnym towarzystwie kracjastych Anglików i ich ladies, wspina się po krętych serpentynach w górę, na Mustapha Superieur, ku hotelowi St. George. Migają palmy, za żywopłotem opuncji i kaktusów maurytańskie wille w przepysznych ogrodach, jak obraz posuwa się z owalną szybą samochodu feeryczny pałac gubernatora pod strażą uzbrojonych murzynów. Wnet za nim motor skręca gwałtownie w prawo i ze sykiem hamulców staje przed białą fasadą. Nareszcie... Baga-

że, czy wszystkie? Groomy w liberji zdejmują je pospiesznie z dachu autobusu. Winda, ciepła kąpiel, — kolacja o 8-mej. Doskonale... A więc to Algier.

Jestem na szczycie lafcucha wzgórz dominujących nad dzielnicą europejską. Podemną tysiąc światła spływa ku morzu, które zamięta w regularnych odstępach czasu potężny reflektor latarni morskiej. Jestem w Algierze...

Następnego dnia rano, godzina dwunasta: już miałem czas zwiędzić wszystko, co godne widzenia według zgodnej opinii moich współtowarzyszy, którzy popołudniu zaczynają partię golfu, zdaje się aż do wyjazdu. Wszystko wokół jest normalne, nie dające pola wyobraźni. A jednak... jest coś, co mnie niepokoi, „coś“ (zakwefionego, niesamowicie tajemnego w tem mieście, gdzie Zachód wdiera się brutalnie w serce Islamu, coś ukrytego przed okiem, opatrzonym w zielone tropikalne szkła. Tajemnica miasta... rzecz, jaka stała się lub dzieje właśnie w tem nazbyt blizkiem sąsiedztwie milionerów, nędzy i zepsucia Wschodu, cząstki wielkiego świata, w którym ludzkie namiętności płyną podziemną nigdy nie krzepnącą lawą. Wyczuwam coraz wyraźniej istnienie nieznanego, odgrywanej się tragedji, na spotkanie której wyszedłem pomimo woli. Jest — nieuchwytnie... kraży gdzieś daleko, to znów blisko, tuż obok, wpęła w sferę podświadomej reakcji mózgu, rejestrowane już częściowo przez przeczułone nerwy.

(C. d. n.)

Listy z kraju.

Podhaje, w sierpniu

Życie narodowe w naszym powiecie bije coraz żywszym tętnem, a to dzięki pracy powiatowego koła TSL, i Sokoła. W ostatnich czasach Zarząd Koła TSL zdecydował się powołać do życia w Podhajcach bursę dla chłopców włościańskich, których napływ do miejscowej szkoły wzrasta. Młodzież ta dotychczas musiała mieścić się po stacjach, tak pod względem higieny, jak moralnym i narodowym nieodpowiednich. Nic więc też dziwnego, że otwarcie bursy polskiej na r. 1924/25 powitało włościanstwo naszego powiatu z prawdziwą radością. Bursa ta będzie mieścić się w budynku TSL, na przedmieściu Siółko, nabytym przy parcelacji obszaru dworskiego. Prócz tego nasze Koło TSL przystąpiło do wznawiania bądź też organizowania nowych czytelni w powiecie.

Obok Koła TSL, pięknie i pożytecznie pracuje Sokół. Dziś zajmuje się głównie organizowaniem w młodzieży w SDS. Liczba stale ćwiczących drużyn przerosła już frekwencję przedwojenną. Należy wierzyć, że pięknie rozwijająca się praca w tym kierunku po ferjach wakacyjnych wzmoże się. W obecnym zaś czasie zajął się Sokół młodzieżą szkół średnich, która przebywa tu na wypoczynku wakacyjnym. Zorganizowano z niej drużynę sportową i teatru amatorskiego.

W każdej pracy narodowej TSL, z Sokółem idą razem. Dzięki temu także dość często mieszkańcy tutaj mogą mieć miłe atrakcje w „świecie deskami zabitym”. Do takich należą wieczory muzyczne-wokalne. Produkcje chóru i orkiestry pod dyrygenturą pp. starosty Porańskiego i Byłowa, przy współudziale pp. Obuchowiczowej Wandy i Porańskiej A., oraz przedstawienia kółka teatru amatorskiego dają naprawdę wiele nader przyjemnej strawy duchowej.

Prócz tych towarzyszy piękny rozwój znaczący Och. Straż. Pożarna. Oniż instytucja ta, stojąca na właściwym poziomie rozwoju, w czasie wojny zupełnie podupadła. Dzięki dziś pracy i staraniom jej prezesa p. Zaczka i naczelnika p. Czopa są mundury i rekwizyty pożarnicze.

Na polu gospodarczym pracuje wydatnie Składnica Kótek Rolniczych. Po przejściu kryzysu handlowego obecnie rozpoczęła bardzo intensywną pracę.

W samym mieście widzi się ogromne zmiany na lepsze. Zarząd miasta w osobie komisarza rządowego p. Zaczka wykazuje wiele zaradności i energii. W przeciagu kilkumiesięcznej gospodarki poszczycić się może komisarz miasta wprost nadzwyczajnymi wynikami. Wojną zniszczone chodniki przebudował bądź poprowadził nowe, założył skwery, ulice wysadził drzewami, pobudował rzeźnię, dopiłnował, by poobdzierane i brudne domy właściciele odnowili. Obecnie zaś bardzo energicznie zabiera się do budowy szkoły, na którą miasto czeka już dziesiątki lat. Nie wszystkim jednak podoba się to cywilizowanie miasta. Są czynniki, które nawet z tego powodu zanoszą skargi do Województwa na p. Zaczka. Jednakże nie powinno go to zrażać, bo czynią to te żywioły, które zwalczają każdą pracę, noszącą markę chrześcijańsko-narodową.

Wartoby jeszcze o jednym powiedzieć, a tem jest sprawa apteki. Niedawno rozeszła się wieść, że ma tu powstać druga apteka, na którą ma otrzymać koncesję żyd. Druga apteka na tak ludny powiat, już chociażby ze względów konkurencyjnych jest dla nas konieczna, — ale czy przy jednym już aptekarzu żydzie — konieczny drugi? Miasto nasze nemá ani jednego inteligenta Polaka w wolnym zawodzie, może więc jednak znaleźć się jakiś kandydat Polak.

K. P.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Kuglarz”. (Gościnny występ Solskiej.)

Piątek „Damy i Huzary” Fredry.

Teatr Nowości został zamknięty na szereg tygodni z powodu robót niwelacyjnych, wykonywanych przez miasto.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy tą drogą tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uiszcili prenumeraty za sierpień i ewentualnych zaległości, że z dniem 15 br.

WSTRZYMUJEMY I WYSYŁKĘ DZIENNIKA.

Osobnych zawiadomień Administracja nie wysyła.

Ostatnie gościnne występy Solskiej. Gen. aina artystką grać będzie tylko po niedzielach włącznie. W poniedziałek wyjeżdża już Solska z naszego miasta. Należy się spodziewać, że ostatnie występy znakomitego gościa ściągają tłumy publiczności do teatru.

Uroczyste przedstawienie z powodu „Święta Żołnierza”. W piątek odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie z powodu „Święta Żołnierza Polskiego”. Grane będą „Damy i Huzary” pod reżyserią p. Rasłuskiego. Celem umożliwienia wszystkim wstępu do teatru, ceny biletów zostały znacznie obniżone. W entraktach przegrywać będzie orkiestra wojskowa.

Zarząd Polskiego Stow. Bractwa Dobrych Śmierci przy kościele N. P. Marii Śnieżnej we Lwowie urządza w niedzielę, 17 br., zbiórkę uliczną na dom własny dla członków-starców tegoż Stow. Osoby chcące wziąć udział w zbiórce, raczą się zgłosić po woreczki w niedzielę, 17 br. od godz. 7 rano do kancelarii parafialnej kościoła N. P. Marii Śnieżnej przy pl. Krakowskim.

Wpisy uczeń na I i II rok „Prywatnego seminarjum naucz. żeńskiego”, pod zarządem Siostr Felicjanek z Żółkwi, odbędzie się w dnach 28, 29 i 30 sierpnia br. w Dyrekcji szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Żółkwi. Warunki przyjęcia jak w seminarjach rządowych. Blższych wyjaśnień udziela Dyrekcja szkoły.

Zbiórka, urządzona w niedzielę, 10 br., na Zakład głuchoniemych, przyniosła 677 zł. 17 gr. i 6.850.000 mk., nadto 27 gr. austr. i 500 r. ros. Wszystkim P. T. obdarodawcom, jak też panom i panom zbierającym, składa Zarząd serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać”!

Komitet budowy gimnazjum im. Komisji edukacyjnej w Brzuchowcach składa serdeczne podziękowanie za złożone na ten cel dar. Ofiarowali zlp.: Pp.: S. Borowski 50, M. Krzysztofowicz 80, R. Orzechowski 50, H. Welz 30, Z. zdrof. w Truskawcu 100, J. Riedl 10, Wałor 10, B. Bohosiewicz 15, A. Niznikiewicz 25, Łopuszański T. Sauer 20, A. Huebner 20, Lintner 10, J. Kotowicz 20, T. Winkler 30, Katederna w Rynku 20, S. Tkacz 20, J. Kuty Płan 20, Z. Czykowski 15, M. Kafka 50, B. Górski 20, L. Sławowski 20, M. Mułey 20, Mor. Stachowicz 20, M. Zalewski 20, A. Halski 50, W. Lang 20, P. Proń 20, M. Kerski 20, M. Krzyżanowski 20, B. Polonicki 20, B. Kulczyce 25, S. Krzyszkowski 20. — Datki i ofary na cel powyższy uprasza się wysyłać do Miejskiej Kasy Oszczędności, Lwów, ul. Wałowa 1. 9.

Obrona przeciwpożarowa zaniebana na całym obszarze naszego Państwa, czego wyrazem są częste a dotkliwe pożary kęskowe po wsiach i miasteczkach, zyskać może na planowej swej akcji przez uświadomienie szerszego ogółu o potrzebie zakładania nowych straży ochotniczych i wydatnego popierania już istniejących. Urządzący przeto na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Strażacki”, od 9—17 sierpnia celem spopularyzowania potrzeb i zadań ochotniczych straży pożarnych, jako dyscyplinowanych placówek służby obywatelskiej, winien doznać ze strony wszystkich warstw narodu jak najdalejszego poparcia. Tydzień Strażacki, odbywany pod hasłem „Społeczeństwo — Strażakowi”, zakończony zostanie w Warszawie trzydniowym (15, 16, 17 sierpnia) licznym się zapowiadającym Zjazdem działaczy samorządowych i delegatów straży pożarnych.

W przededniu wielkiego „Święta Żołnierza”. W dniu dzisiejszym jako w przededniu drogiego caenia społeczeństwu „Święta Żołnierza” — roz-

nicy rozgromienia wiekopomnego nawały bolszewickiej pod Warszawą odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych. Orkiestry zbiorą się o pół do 8-mej na pl. św. Ducha, a po oddaniu raportu i odegraniu hymnu narodowego przemarszerują przez miasto w otoczeniu asystujących plutonów. Dłuższe utwory muzyczne zostaną odegrane przed gmachem Komendy korpusu i Województwa.

Poświęcenie kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa. W dniu 6 września odbędzie się poświęcenie kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa, poprzedzone uroczystą mszą św. za Poległych. Na uroczysty ten obchód zaproszony został P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz wszystkie władze miejscowe, tak cywilne, jak i wojskowe, organizacje i stowarzyszenia. Celem godnego przygotowania się do tej uroczystości Komitet Straży Mogił dokłada wszelkimi starań, by pole cmentarne było do tego czasu zupełnie uporządkowane. Buduje się tam nowe drożki, niweluje teren pagórkowaty, naprawia stare drożyny i ścieżki, naprawia groby — słowem starania prowadzone są w tym kierunku, ażeby Cmentarzyk — ta prawdziwa chluba Lwowa — zyskał pod każdym względem wygląd estetyczny. Ponieważ pracy jest jeszcze wiele, a termin niedaleki — Komitet obawia się czy sprosta zadaniu, tembardziej, że skromne fundusze nie zezwalają na użycie płatnych robotników — zwraca się do serc szlachetnej i dzielnej naszej młodzieży, przebywającej we Lwowie, zwłaszcza akademickiej oraz średniej do lat 16, by zechciała stanąć któregośkolwiek dnia do pracy przy robotach ziemnych. Zgłaszać się należy na miejscu o 8-mej rano u p. radcy Konrada Glattyego.

Komunistyczny pochód na Kasę chorych. Chociaż od wyborów do Kasy chorych dzieli jeszcze szereg tygodni — wyruszyli już w bój komuniści, skryci pod szyldem anonimowego „Zjednoczonego komitetu wyborczego robotników i urzędników ukraińskich, polskich i żydowskich”. Ten Komitet wydał już afisze i ulotki, podpisane przez znanych z procesu świętojurskiego kominiarza Adolfa Ursakiego, który na odezwach mieni się „dziennikarzem”, Mikołaja Chimeczyna i Salomona Rollera. Odezwa podaje program tych bolszewickich zamierzeń, streszczający się w wprowadzeniu do Kasy rządów proletariatu, urzędowaniu w trzech językach, przetruceniu wszystkich ciężarów na pracodawców, w ogólności uważa walkę o rząd w Kasie jako jeden z etapów do osiągnięcia rajy bolszewickiego na naszych ziemiach. Te zakusy komunistycznej zgrai powinny być dla wyborców bodźcem do podjęcia jak energiczniejszej pracy, aby najmitom bolszewickim okazać, że trud ich, tak sownie opłacany, rozbija się w strzępy o silną, zdecydowaną wolę wyborców.

Znamienny objaw. Od kilku dni restauracje krakowskie nie uwzględniają w rachunkach obiadowych bułek spożywanych przez gości. Znamienny a pocieszający ten objaw, byłby tem milej powitany, gdyby wprowadzony został i przez lwowskich restauratorów. W Zakopanem na stolikach kawiarzanych czy restauracyjnych potawiały się już zapalki. Lecz ponieważ miejscowość ta leży daleko od naszego miasta — spodziewać się należy, że znamienny ten objaw nie wejdzie rychło na łamy kroniki lwowskiej.

Kradzieże w wozach tramwajowych nie ustają! Ire Gutwirt, ekspedитор, zamieszkała w Brzeżanach, doniosła policji, iż w dniu wczorajszym skradziono mu w wozie nr. 8, portfel, zawierający 130 dolarów i 150 zł.

Z ulicznych karamboli. Bronisław Lis, właściciel samochodu nr. 7391, na-

jechał wczoraj na ulicy Hetmańskiej na wóz tramwajowy L.J. Szczęściem wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. — Brykają także i cyklisści. Na ul. Jagiellońskiej wydarzyły się wczoraj aż dwa wypadki ich nieostrożnej jazdy. I tak Michał Skoropada najechał na Nuchima Fafka i lekko go uszkodził. — Adam Bourdon najechał na 10-letnią Różię Knapp, która uległa lekkim kontuzjom.

Ci, którzy stronią od koszar. Policja przytrzymała wczoraj Józefa Huka i Antoniego Woźnickiego, którzy uchylali się od poboru wojskowego.

Z czarnej karty. Dla odmiany Oddział walki z lichwą urzędował wczoraj na pl. św. Antoniego. Podana przez nas w ciągu dwóch dni ostatnich czarna lista znów niestety powiększyła się o nowe nazwiska. Pociągnięto bowiem do odpowiedzialności Marję Kaluszkiewicz, Jana Chodorowicza i Paulinę Lauda z pod znaku rzeźnickiego i piekarza N. Nachta. Oddział walki z lichwą zwraca się do publiczności z wezwaniem, ażeby o wszelkiem przekroczeniu taryfy donosiła policji, gdyż tylko w ten sposób będzie można zlikwidować lichwą żywnościową.

Jako „czuwać” pijany! Klemens Kuź, strażnik z przedsiębiorstwa „Czuwać” — powołanego do ochrony sklepów przed złodziejami nocnymi awanturował się wczorajszej nocy — przed stawiając się w charakterze wywiadowcy policyjnego. Nadszedł posterunkowy i zaprowadził fałszywego wywiadowcę do aresztów policyjnych. Ładną musi być ochrona sklepów, jeżeli „czuwają” podobni strażnicy!

Z kroniki policyjnej. Aresztowany został Jan Bańgier, podejrzany o współudział w kradzieży mieszkaniowej na szkodę Karola Bernarda. — Jego śladem poszedł Józef Sielecki, parobek, pozostający w służbie u Józefa Góralewicza, aresztowany pod zarzutem oszustwa, popełnionego przez podstępne pobranie materji od krawca na szkodę swego szubodawcy. — Zbiegł ze służby w restauracji Musiałowicza na pl. Targów Wschodnich parobek Aleksander Dżula, dopuściwszy się kilku kradzieży i pobrawszy znaczną ilość wędlin na szkodę wspomnianej restauracji.

PRZEWORSK. Napad morderczy w Gorliczynie. Józef Janusz, zamieszkały w Gorliczynie, spotkał w dniu 6 br. na drodze, wiedzącej do tej wsi, kowala Walentego Migasa, z którym pozostawał w nieprzyjaznych stosunkach. Od słów przyszło pomiędzy nimi do bójki, podczas której Janusz dobył nagle noża i zadał nim cios swemu przeciwnikowi w okolicę serca. Migas po kilku minutach zakończył życie. Policja aresztowała Janusza i odstawiła go do więzienia sądu powiatowego w Przeworsku.

ŻÓŁKIEW. Pożar w Butynach. — We wsi tej, wybuchł wczoraj groźny pożar, który w krótkim czasie obrócił w zgłiszczca gospodarstwa Mikołaja i Michała Mużyków, przyprawiając ich o szkodę w wysokości około 6000 zł. Ponieważ zachodzi prawdopodobieństwo podpalenia — policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Nieprowadzenie wiecowa posła Paszczuka w Łucku. Nie powiódł się posłowi Paszczukowi wiec zorganizowany przez niego w ub. niedzielę w Łucku. Na przeszkodzie wiecowi sprawozdawczemu stanął fakt, iż nie znalazł się w Łucku nikt, ktoby chciał w tym celu udzielić posłowi lokalu lub placu. Początkowo p. Paszczuk miał zamiar urządzić wiec na placu naprzeciwko gimnazjum żydowskiego w Łucku, lecz oburzony tym zamiarem właściciel, b. pułk. armji rosyjskiej wyprosił p. posła ze swego terytorjum. Żaden z właścicieli kinematografów również nie wykazał chęci udzielenia sali w tym celu. Wreszcie zrezygnowany poseł zwrócił się o pomoc do starosty, lecz tenże zmuszony był odmówić tej prośbie, gdyż kompetencja władz administracyjnych nie sięga tak daleko, aby posłom wyszukiwać miejsca na wiece. Wobec tego p. poseł Paszczuk zrezygnował z urzędzenia wiecu. Na zapowie-

dziany wiec zebrała się nieliczna gromadka gapiów dobrze ławiąca się kłopotami posejskimi p. Paszczuka.

Wycieczka naukowa do Palestyny
Omegdaj opuściła Warszawę ponownie grupa żydów-omigrantów do Palestyny. Jak nas informują, z grupą tą wyjechała również wycieczka inteligentów żydów, w celu zwiędzenia i zbadań warunków bytu oraz kulturalnych Palestyny.

Refleksje Zjazdowe.

Lublin, 11 sierpnia.

Miał już zwołany do Lublina zjazd Legionistów z powodu 10-lecia rozpoczęcia walki Wszystko już wróciło do normalnego trybu życia (jeśli z niego było wogóle wytracone), ale pozostały pewne refleksje. Pewne fakty bardzo znamienne, zarówno w sposobie zaaranżowania zjazdu, samego obchodu, jak i okoliczności towarzyszących zjazdowi Legionistów.

Już na parę dni naprzód zostały rozlepione po mieście czerwone afisze i rozdawane wszędzie ulotki, że odbędzie się zjazd z powodu 10-lecia Legionistów, podpisane przez... Okręgowy Lubelski Komitet PPS., natomiast żadnych ulotek nie było od samych Legionistów. Kto urządzał ten zjazd: Legioniści czy PPS.? Czyż nie jest to oszukiwanie opinii publicznej i mas nie orientujących się, — gdy pod maską Legionistów urządza się propagandę na rzecz Polskiej Partii Socjalistycznej? Nie dość na tem. Ulotki rozrzucone obficie prócz całego propagandowego tekstu zawierały na dole wykrzyknik: „Niech żyje wolna Socjalistyczna Republika Polska!” Czyż nie jest to uraganie i krwi tych bohaterów, którzy ginęli w dobrej wierze za ojczyznę, a nie wspólnego z socjalizmem nie mieli? Czyż nie za daleko posunęli się socjaliści pisząc takie hasła pod odzwą do uczczenia święta legionowego?

W ulotkach tych jest między innymi napisane, że „nie endecy wyszachrowali coś dla Polski w Dunie rosyjskiej, ani magnaci w Wiedniu i Berlinie, lecz robotnik polski krwią swoją...” itd. Owszem byli w Legionach i robotnicy, tego nikt nie zaprzecza, lecz byli też i ludzie nie z robotnikami i socjalistami nie inajacy wspólnego, a którzy też bili się i ginęli. Czei ich teraz po śmierci naruszać nie wolno! A II. brygada, stworzona z wielkiej części z wschodniego legionu pod Hallerem, — to nie Legioniści? Też Legioniści, ale w większej części nie socjaliści, lecz ludzie nie mający z socjalizmem nie wspólnego. Dlatego branie sobie Legionów za pokrywę w celu propagandy swej partii, jest bezczeszczeniem krwi tych poległych, którzy widzieli w Legionach drogę do odzyskania wolności dla Polski.

Dopiero w sobotę popołudniu ukazało się parę plakatów za wystawami sklepów, lecz ponieważ sklepy w niedzielę są pozamykane, więc ich prawie nigdzie widać nie było. Na tych plakatach znówu mało było o Legionach, a bardzo dużo na odmianę, o „kochanym Marszałku”. Lecz na tem się skończyła propaganda, zjechali się z powodu święta Legionów posłowie socjalistyczni: pp. Smulikowski, Hausner, Kuryłowicz, Malinowski i in. i robią wiec z odczytami: „Rewolucjonizm polski”, „Czy walka o Polskę demokratyczną już się skończyła” itp. To jest święto Legionów.

W mieście czuć było odrazu, że zjechali się obcy przybysze, bo alkoholem czuć po wszystkich ulicach, parkach itd. Przynajmniej ucieszyli się restauratorzy i dorożkarze. Jadą sobie np. tacy dwaj panowie rozłożeni w do rożce przez główną ulicę Krakowskie Przedmieście i ryczą w niebogłosy jakąś pieśń, której melodię i słowa trudno pochwycić w tym ryku nijackim. W kawiarni w Ogrodzie Saskim gdy muzyka Towarzystwa Filharmicznego grała jakiegoś koczaka, jeden legun, pokrzykując i gwizdząc zaczął na

środku tańczyć ku ogromnej ucieście żydowskiej publiczności, która mu biła brawa.

W celu wywołania pewnej atrakcji, sprowadzono do Lublina — góralki i góralki. Dostyc już podpici grajkowie przyszli do cukierni Rutkowskiego, zaczęli dawać koncert z graniem, śpiewaniem a nawet tańcami. Wyglądało to dosyć śmiesznie.

Najbardziej jednak wesołe posiedzenie odbyło się w restauracji „pod Strzechą”. W sobotę wieczorem całe tłumy Legionistów zaczęły się schodzić do tej restauracji i zaczęto libację. Wódke pito szklankami do piwa (kieliszki są za małe), likiery „halbam”, nie więc dziwnego, że wśród braci atmosfera panowała wesoła. Wtem ktoś znalazł numer „Głosu Lubelskiego” w którym było coś przeciwko Pil-

sudskiemu napisane. Pijani już kompletnie Towarzysze zaczęli kłóżyć: „Na latarnię”, „Hańba” i postanowili wśród wielkiego krzyku iść zdemolować redakcję „Głosu”. Znalazło się jednak paru, którzy ich chwilowo powstrzymali. Postanowiono więc dopiero w niedzielę wieczorem na odjeźdem dać „nauczkę endekom”. Rzeczywiście w niedzielę grupa około 100 osób zebrała się przed redakcją około godz. 11 w nocy i chciała się widzieć z redaktorem. Policja jednak rozpedziła bojowców i udaremniła awanturę.

Oto parę obrazków ze zjazdu Legionistów w Lublinie, drobnych lecz bijących w oczy. Czy takim postępowaniem uczestnicy zjazdu wyrobili sobie dobrą opinię, a zjazdowi dodali powagi, jest więcej niż wątpliwem.

Jan K.

Sport.

Praga, Sparta—A. S. K. Pardubice 2:0. Cechie Karln—Zidmec 5:5.

Zagreb, Hask—Concordia 4:1 (1:0). Gradjanski—Sparta 7:0. Jugoslavia—Reprezentacja czeška 7:2.

Niemcy, F. C. Nürnberg—Holstein Kiel 4:1. Sp. Vg. Fürth—Altona 3:3. F. C. Zürieh—Stuttgarter Kickers 4:2. M. Ostrawa—Nord-Nordwest 3:2. Union Oberschönewalde—M. Ostrawa 2:0. DFC, Praga—Lamien 4:1.

Montreal, Reprezentacja—Gardiner 4:1. Frankfurt, Amatorzy—Eintracht 4:0.

Lwowskie Koło Sprawozdawców Sportowych zaprasza swych członków na obchodzenie dziś, w czwartek, do Kawiarni Szkockiej, o godz. 9 wieczorem.

Revera—Lechia. Zawody o mistrzostwo kl. A, między powyższymi drużynami odbędą się 15 bm. (piątek) o godz. 11 przed południem na boisku 40 pp. (Lechia)—Pohulanika, przystanek tramwajowy u wylotu ul. Kochanowskiego i Św. Piotra. Wstęp na boisko 1 zł. Miejsce siedzące 2 zł.

Zapasy w cyrku Kornackiego cieszą się olbrzymią frekwencją publiczności. W siódmym dniu zawodów walczyli: Morton (Szwecja)—Grik's (Lotwa). Walka trwająca 13½ minut skończyła się zwycięstwem o wiele silniejszego Grik'sa, który położył swego przeciwnika „zgnieciemem mostku”. Druga walka Rolanda (Dania) i Swatyna (Jugosławia) trwająca 20 minut bez rezultatu wykazała, że Swatyna swoim chwyttem (podwójny Nelson) chce porażać każdego przeciwnika, co mu się nie zawsze udaje.

Dzisiaj walczą murzyn Bambola z Griksem i Hajek z Spevackem. Krup.

Warszawski kapitan związkowy ustanoził następujący skład do zawodów Lwów—Warszawa: Domański, Zoller, Sucharzewski, Bułanów II, Loth II, Wójcik, Zantmann, Grabowski, Hamburger, Loth II, Bułanów I. A więc 7 graczy Poloni, 2 Warszawianki i 2 Legji. Skład dobry, pewne skrupuły są co do obrony, która nie jest

najlepszą; atak jednolity, wszyscy z Poloni.

Parż, Wyciąg 100 klm o mistrzostwo świata dał następujący rezultat: 1) Belgijczyk Linard 1:21:13, 2) Francuz Seros, 3) Włoch Foricelli, 4) Szwajcar Suter, 5) Belgijczyk Vanderstuyft, 6) Holenderczyk Lheerbaum, 7) Czech Martfn.

Makkabi Berno jako taka przestała istnieć. Gracze zgłosili się jako zawodowcy do Czeskiego Związku; wystąpił z podzwiązku żydowskiego i utworzył klub Morava.

Stuttgarter Kickers, jedna z czołowych drużyn Niemiec, obchodzi teraz uroczystość 25-lecia.

Zawody międzymiastowe Lipsk—Wrocław 8:2 w Lipsku.

Simmering Wiedeń odwołał swoje tournée do Danii i powrócił do Wiednia.

Reprezentacja południowej Afryki rozegra 25 zawodów w Anglii, Irlandji, Szkocji, Belgji i Holandji w czasie od 6 IX do 29 XI.

Węgierskie tryumfy w Anglii. Węgierska olimpijska drużyna piłki nożnej odnosi, w Anglii jedno zwycięstwo za drugim. Ostatnio pokonała reprezentację Plymouth 9:0.

Praski „Pondelk” bardzo życzliwie wita nawiązanie stosunków polsko-czeskich. Komunikuje w jednym z ostatnich numerów o przyjeździe Sparty, która gra w Krakowie z Cracovią 15 i 17 bm.

Carpentier żąda rewanżu. Pobity przez Tunneya Carpentier żąda rewanżu, niecywując to postanowienie, że Tunney ma zwyciężyć go fair. Czy zwycięzca zgodzi się na rewanż, niewiadomo.

Olimpiada dla dam. Wszechświatowe igrzyska dla dam odbędą się w r. 1928 w Brukseli, następnie w r. 1930 w Pradze.

Mistrz Jugosławii w Polsce. Prawdopodobnie przybędzie Gradjanski na tournée do Polski i rozegra zawody w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi.

Warta—LKS. Zawody rozegrane między mistrzami Poznania a Łodzi dały wymk remisowy 2:2 (2:0).

Święto Żołnierza Polskiego.

Ze Związku Obrońców Lwowa otrzymujemy następujące pismo:

W piątek dnia 15 bm. obchodzi garnizon lwowski „Święto Żołnierza”. W dniu tym przypada rocznica rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą, a Wojsko nasze czci, społeczeństwo zaś uczcić powinno chwałę oręża polskiego, którego uosobieniem i wyrazem jest żołnierz polski. W program uroczystości wchodzi uroczyste nabożeństwo na Placu Mariackim we Lwowie wraz z rewiją załogi i defiladą teźże pod pomnikiem Mickiewicza, a popołudniu zabawa żołnierska na Polance Cytadeli.

Obowiązkiem każdego Polaka jest wziąć udział tak w przedpołudniowym nabożeństwie, jak niemniej w popołudniowej zabawie żołnierskiej, w tej ostatniej dlatego, że każdy obecnością swą na zabawie zaznaczy, że żołnierzem polskim się interesuje, że żołnierz polski bliskim jest jego sercu i że chętnie bierze udział w chwili radości naszego obrońcy. Ponadto liczna obecność na zabawie żołnierskiej przyczyni się do zwiększenia funduszków, z których Komitet kosztą tej zabawy i kosztą przyjęcia żołnierzy załogi lwowskiej pokryć będzie musiał.

Wsch. Małopolski Związek oficerów nieczynnych wzywa wszystkich oficerów rezerwy oraz pozostających w stanie spoczynku, aby się jawni ile możności w mundurach, w dniu Święta Żołnierza Polskiego tj. 15 bm. o godz. 8:45 po prawej stronie ołtarza na placu Mariackim, miejscu zarezerwowanem dla korpusu oficerskiego.

Program Święta: Uroczysta msza św. polowa na placu Mariackim i defilada wojskowa w dniu „Święta Żołnierza” (piątek, dnia 15 sierpnia br.) odbędzie się o godz. 9 — bez względu na pogodę.

O godz. 3 po południu odbędzie się festyn na Cytadeli połączony z zabawami i zawodami piłki nożnej między drużynami: 6 Dyjonu Samochodowego i 40 pp. Strz. Lw. — O godz. 8:30 wieczór odbędzie się galowe przedstawienie w miejskim Teatrze Wielkim. Odegraną będzie komedia Fredry „Dama i Huzar”. W przerwach przygrywa orkiestra 40 pp.

Bilety sprzedaje główna kasa teatru. Właściciel kina „Lew” mż. Kuchar oddał całe kino bezpłatnie na przedstawienie dla żołnierzy, a dyrektor teatru p. Czarnowski przeszło 600 miejsc bezpłatnie dla żołnierzy na przedstawienie w teatrze.

Ze Związku cywilnych niewidomych.

W kwietniu ubiegłego roku został założony Związek przez grono ociemniałych i ich sympatyków w Bydgoszczy dla zżeszzenia wszystkich tych, którzy wzrok swój utracili wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, lub którzy już od urodzenia światła ziemnego nie zaznali. Jest to pierwsza, a zarazem jedyna organizacja tego rodzaju na ziemiach Polski, obok już od lat kilku istniejącej pokrewnej organizacji ociemniałych wojaków, w której się wyłącznie grupują kalcycy wojenni.

Celem związku jest opieka nad swymi członkami i obrona ich interesów. Związek dąży do tego, aby ociemniałi cywilni w Polsce byli przysposobieni do wykonywania odpowiedniego zawodu, tak iżby mogli utrzymać się z pracy swych rąk. Wobec braku jednak dostatecznej liczby odpowiednich zakładów wychowawczych względnie zakładów do przeszkolenia starszych jest na tem polu jeszcze bardzo wiele do spełnienia. W najlepszym położeniu pod tym względem znajduje się dzielnica pruska, a zwłaszcza woj. Poznańskie, które posiada w Bydgoszczy zakład wychowawczy i schronisko. O wiele gorzej przedstawia się rzecz w innych dzielnicach, dla których istnieją dwa mniejsze domy wychowawcze w Warszawie i Lwowie znajdujące się w położeniu bardzo trudnym i walczące u stawicznie o swój byt. Niema u nas żadnego specjalnego domu pracy, spółdzielni i organizacji (prócz tej o której mowa) i niema też polskich pism i wydawnictw dla ociemniałych. Olbrzymia większość ociemniałych polskich nie wychowana w zakładach wychowawczych i zaniedbana częstokroć zapelnia na ciele i duchu, żyjąca przytem w otoczeniu mało kulturalnym, przedstawia obraz nader smutny.

Do zadowolającego i godnego wielkiego kulturalnego narodu rozwiązania kwestji opieki nad ociemniałymi potrzeba w naszych warunkach długoletniego świadomego wysiłku całego społeczeństwa. Związek cywilnych niewidomych, podejmując się zadania, wzywa do współpracy w tej doniosłej sprawie wszystkie warstwy narodu. Chodzi o poparcie tak moralne jak i materialne, którego najłatwiej udzielić, zapisując się na członka ZCN. Wszelkich w tym względzie informacji udziela prezes Związku Konstanty Multaniak, Bydgoszcz, Krakowska 5, na Małopolskę zastępca p. Artur Smutny, Lwów, Chmielowskiego 5. Wszystkie pisma w Małopolsce uprasza się o łaskawy przez druk powyższego artykułu.

Ze świata.

+ Napad na bank polski w Chicago. W tych dniach napadło sześciu bandytów na bank polski t. zw. „Boleward State Bank”, położony w dzielnicy, zamieszkałej gęsto przez Polaków i zwanej przez nich Władysławowem. W chwili wtargnięcia bandytów do biur bankowych znajdował się tam Antoni Wardziński, kasjer i Wadlar Imbiorski, urzędnik, wypłacający pieniądze oraz sześciu innych urzędników. Na widok bandytów Wandziński i Imbiorski zatrzasnęli drzwi, zrobione ze stalowych krat, otaczające ich biurka, z których wypłacają pieniądze. Bandy ci próbowali stworzyć je, ale nadermiennie, wobec czego dwóch z nich wdrapało się na ogrodzenie z krat, przeszło je wierzchem i przystąpiło do zgarniania gotówki, podając paczki banknotów przez kratki swym spółnikom. Zabraли 6000 dolarów a w zenerwowaniu porzucili całe paczki banknotów na ziemię. Dwaj urzędnicy pochwyciwszy za rewolwery, znajdujące się na biurkach, wybiegli za bandytami i znaleźli się na ulicy w chwili, gdy samochód bandytów ruszał z miejsca. Strzelili tedy do samochodu, przyczem jeden z bandytów odpowiedział strzałem, który zranił przechodzącą kobietę. Wszelki ślad po bandytach zaginął.

Dział ekonomiczny.

Przed IV. Targami

Wschodniemi.

Wycieczki krajowe i zagraniczne na IV Targach Wschodnich. Z rozmaitych stron kraju i z zagranicy zaczynają już wpływać pierwsze zgłoszenia projektowanych wycieczek na IV. Targi Wsch., zwłaszcza ze sfer handlowych i rolniczych. Między innymi ekspert i doradca handlowy konsulatu polskiego w Pradze p. Adam Skrowaczewski, który jest generalnym przedstawicielem T. W. na Czechosłowację, zapowiada zbiorową wycieczkę interesantów z najpoważniejszych czesko-słowackich kół kupieckich. Oddział wołyński Stowarzyszenia Kupców Polskich w Równem zgłosił przyjazd grupy kupiectwa polskiego z Kresów, złożonej z kilkudziesięciu osób, Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej organizuje zbiorową wycieczkę do Lwowa na Wystawę Rolniczą. Wyjazd z Wilna nastąpi 11. września, powrót 19 tegoż miesiąca. Po drodze do Lwowa projektowana wycieczka zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Kraków, Wieliczkę, oraz kilka wzorowych gospodarstw zachodniej i wschodniej Małopolski. Oceniając niezwykle doniosłe znaczenie oświatowe wycieczki na T. W. Sejmiki powiatowe Ziemi Wileńskiej wyasygnowały potrzebne środki do wysłania z każdego powiatu po kilku wybitniejszych drobnych rolników, oraz poczyniły starania o znaczne ulgi kolejowe. Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej, pragnąc dać możliwość swym członkom zapoznania się z kulturą rolną Rzeczypospolitej Polskiej, organizuje na T. W. gromadną wycieczkę rolniczą. Związek rewizyjny Spółdzielni Rolniczo-Handlowych we Lwowie skupiający rzeszę rolników większych i małych własności, zamierza zorganizować specjalną wycieczkę członków spółdzielni rolniczych na Targi, oraz uprosił fachowe siły o wygłoszenie kilku prelekcji fachowych.

Sekcja drobiu, gołębi i królików na Wystawie Rolniczej we Lwowie. Na IV Krajową Wystawę drobiu, gołębi i królików, która odbędzie się podczas IV. T. W. we Lwowie, w czasie od 5 do 8 września br., uzyskano już medale i dyplomy Min. Roln. i D. P., Min. Spraw Wojsk. i licznych centralnych organizacji rolniczych, ponadto Zarząd T. W. przyznał szereg nagród dla wystawców. Liczne odznaczenia, które dysponuje Komitet Wystawy zachęca nie-

wątpliwie hodowców do ubiegania się o te wyróżnienia za wyniki ich pracy i starań w hodowli. Nowością na tej wystawie jest dopuszczenie na niej zwykłych kur krajowych bezrasowych, które również będą premiowane o ile odpowiadają będą warunkom pod względem jednolitego doboru.

Komitet wystawy dopuszczając zwykle nierasowe kury pospolite, pragnie zgromadzić na wystawie możliwie dokładny przegląd rodzimych kur (niekrzyżowanych z innymi rasami), które jak wiadomo, występują w przebogatej różnorodności pod względem kształtów i wielkości ciała, barwy upierzenia oraz innych cech zewnętrznych. Celem takiego obrazu różnorodności pospolitych kur krajowych, jest wzbudzenie żywszego zainteresowania się tym tubylnym materiałem, który będąc produktem naszej gleby i klimatu nadaje się najlepiej do uśzlachetnienia i wytworzenia z niego ustalonych użytecznych i odrębnych ras krajowych nowego typu.

Kury krajowe, przesłane na wystawę powinny być zupełnie zdrowe i zupełnie podobne do siebie pod względem budowy ciała, barwy upierzenia, dzioba, dzwonek, nóg etc. tylko takie bowiem jednolicie dobrane stadka (przynajmniej jeden kogut i dwie kury) będą mogły być premiowane.

Dodać należy, że podczas gdy inne narody posiadają bardzo liczne szlachetne rasy kur, to w Polsce mamy dotychczas zaledwie jedną ustaloną rasę „Zielononózek”. wobec czego sprawa wytworzenia innych ras kur, jest niezwykle aktualną.

Jugosławia na IV Targach Wschodnich. Prowadzona na terenie jugosłowiańskim akcja propagandowa T. W., którą się zajmował żywo poseł polski w Belgradzie p. Okęcki i reprezentant Targów Wschodnich p. M. St. Janković, zaczyna wydawać owoce. „Savska Banka” zgłosiła mianowicie swój udział w Targach i wystawi kolekcję produktów jugosłowiańskich, jak: śliwki suszone, powidła, wina, szampany, śliwcowice, skóry wyprawne, tytoń i papierosy, rudę żelazną i manganową, opium i sardynki.

Udział wojskowości w IV Targach Wschodnich. Departament Min. Spr. Wojsk. zgłosił udział w Wystawie Rolniczej w sekcji hodowli gołębi i urządził specjalny oddział wojskowego gołębiarstwa pocztowego, w którym udział weźmie stacja gołębi pocztowych podległe DOK VI. Oddział ten będzie zawierał działy: gołębi pocztowych (poza konkursów) gołębników (gołębniki polowe, oraz zdjęcia fotograficzne poszczególnych gołębników wojskowych), nowych projektów

i modeli praktycznego sprzętu, tablic poglądowych, plectwa i zwierząt drapieżnych i literatury fachowej. Zważywszy, że T. W. względnie Wystawa Rolnicza dzięki licznej frekwencji publiczności z całej Polski dadzą możliwość przeprowadzenia skutecznej propagandy w kierunku zachęcenia szerokiej sfery ludności do hodowli i tresury gołębi pocztowych, oddział gołębiarstwa wojskowego, z wyjątkiem działu gołębi pocztowych, który zostanie zlikwidowany z chwilą ukończenia wystawy tj. w dniu 8 września br., otwarty będzie przez cały czas trwania T. W. Dla zainteresowania publiczności urządzi się w tym czasie kilka atrakcyjnych w postaci gromadnych odlotów gołębi pocztowych z placu wystawowego do Przemysia, Kowla, Łucka i Brzeżan, przyczem uskuteczni się wymianę korespondencji przy pomocy gołębi pocztowych między Lwowem a wspomnianymi miejscowościami. Na życzenie Komitetu Organizacyjnego został wydelegowany do komisji sędziowskiej jeden oficer. Funkcję tę objął komendant stałej stacji gołębi pocztowych Nr. V por. Antoni Małnowski.

Niezależnie od tego wystawia Komenda Stałej Stacji gołębi pocztowych w Przemyslu cztery samce i tyleż samic gołębi pocztowych rasy belgijskiej.

Nagrody dla hodowców drobiu, gołębi i królików. Centralny Komitet dla spraw hodowli drobiu w Polsce, istniejący w Warszawie od grudnia 1921 r., przyznał następujące nagrody w dziedzinie drobiu, gołębi i królików itd. do dyspozycji komisji sędziowskiej. Dyplom honorowy za działalność na polu hodowli plectwa, dyplom na wielki medal złoty, srebrny i brązowy, pięć dyplomów uznania, oraz pięć listów pochwalnych za drób, gołębie i ewentualnie króliki. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. przyrzekło zaś nagrody z kontyngentu będącego w dyspozycji C. K. H. Dr. na rok 1924 a to: dwa dyplomy na medale srebrne, dwa na brązowe i trzy listy pochwalne. M. S. Wojsk. oddało do dyspozycji Komitetu i uznania komisji sędziowskiej następujące nagrody dla hodowców gołębi pocztowych: jeden dyplom na medal srebrny, dwa dyplomy na medale brązowe, trzy dyplomy honorowe, pięć listów pochwalnych.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 sierpnia.
Waluty i dewizy. Tendencja utrzymana. N. Jork 5 18 1/2; Londyn 23.50; Paryż 28.95; Wiedeń 7.32 1/2; Praga 15.35; Włochy 23.50; Szwajcaria 97.75; Holandia 202.75.

Miljonówka 0.75; Bony złote 0.82; Poczta złota 6.70.

Akcje. Tendencja utrzymana. Bk Dyskontowy 8.75; Bk Handlowy 10.50; Bk dla H. i Przem. 2.10; Bk Kredytowy 0.60; Bk Przem. Warsz. 3.00; Bk Przemysłowy 0.70; Bk Tow. Spółdz. 13.25; Bk Zachodni 3.18; Bk Spółek Zarobk. 7.60; Bk Zw. Ziemian 0.35; Cerata 0.35; Tespy 9.00; Grodzisk 0.75; Kiewski 0.41; Puls 0.66; Spłess 1.45; Strem 17.50; Zgierz 4.85; Elektryczność 2.50; Tow. Elektryczne 0.25; Siła Światła 0.86; Chodorów 9.00; Czersk 1.10; Częstocice 4.20; Gosławice 3.20; Michałów 1.05; Cukier 7.40; Łazy 0.24; Ostrowiec 2.60; Wegiel 8.25; Nafta 0.85; Brugger 1.20; Nobel 2.80; Lenartowicz 0.25; Cegielski 1.10; Filtzner V 8.65; Lilpop 1.20; Modrzewów 0.60; Orthwein 0.45; Ostrowiec 12.25; Parowoz 0.68; Pocisk 2.40; Rohn 0.60; Rudzki 2.50; Starachowice 4.60; Ursus 5.00; Zieloniewski 17.75; Konopie 1.10; Zawiercie 46.00; Żyrardów 58.00; Borkowski 2.20; Żegluga 0.29; Ćmielów 1.15; Haberbusch 7.50; Majewski 12.00; Pustelnik 1.55; Spirtus 3.00. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 13 sierpnia.
Złoty 103.00; N. Jork 5.30 1/2; Londyn 24.05; Paryż 29.45; Wiedeń 0.007475; Praga 15.70; Włochy 23.8875; Belgia 27.10; Budapeszt 0.0069 1/2; Soja 3.87 1/2; Holandia 207.00; Chrystiana 74.00; Sztokholm 141.00; Hiszpania 71.3/8; Bukareszt 2.31 1/2; Berlin 1.25 1/2; Belgrad 6.61. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 13 sierpnia.
Złoty 106.48—107.02; Warszawa 106.11—106.64. (AW.)

ZOBOŻE.

Lwów, 13 sierpnia.
Na giełdzie sporadyczna transakcja w pszenicy nowego zbioru. W pszenicy i życie silne zasfarrowanie przy bardzo słabym popycie. Jęczmień browarniany poszukwany.

Tendencja utrzymana. Usposobienie wy-czekujące.

Pszenica 23.00—24.00
Ceny szacunkowe bez transakcji. Żyto 68/60 ex 1923 13.00—14.00; żyto nowego zbioru 13.50—14.50; jęczmień browarniany 13.50—14.50; jęczmień pastewny 11.00—12.00; owies 13.50—14.50.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

płacił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.44	—10
1 dolar	5.18	
1 dukat	11.85	
1 floren austr.	2.10	
1 „ holend.	2.08	
1 funt sterling	25.22	
1 korona austr.	1.05	
1 „ skand.	1.38	
1 marka niem.	1.23	
1 rubel	2.66	
1 frank Unji łacińskiej	1.00	
1 jen japoński	1.58	
1 talar Marji Teresy	—	2.58

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

W wielkim wyborze

Wanny trwałe cynkowe, nasładówki, balje, wanienki, baniaki i wiadra własnego wyrobu najtaniej poleca **Wojciech ZAJĄC Ossolińskich 14.** 4086

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki — sprzedam okazjnie. Gwarancja zapewniona. Kopernika 26 parter oficyny. Skienlarski. 4400

WILCZURY 2 i pół miesięczne, najczystsza rasa do sprzedania pl. Benedyktyński 1. 4380

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie w różnych cenach! Gwarancja za jakość sprzeza Pańska 21 Hanak. 4372

FORTEPIAN, Pianino, Harmonie kupię zaraz, Pańska 21, Hanak. 4393

WILLA jednopiętrowa w Krakowie w ogrodowej części miasta w pobliżu tramwaju, składająca się z 12 pokoi, 4 kuchni, przedpokoi, system korytarzowy, dwóch oszklonych dużych werand, dwóch pralni, garażu etc., sircy i piwnice, dwie łazienki, instalacja elektryczna, gazowa i wodociągowa (woda ciepła i zimna), 1/4 morga ogrodu parkowego. Mieszkanie dla dozorcy. Całe piętrowe — do sprzedania za cenę 22 tysięcy dolarów. Zgłoszenia pisemnie pod adresem: Maria Szykowska, Sucha koto Zywa. 4435

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio Topolnicka, Kopernika 1. 4100

KAPELUSZE i woale żalobne poleca Topolnicka, ul. Kopernika 1. 4405

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdoz. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie torazy, na żądanie fastrykuje oraz kurs kroju i uczyła.

JUDAISTYCZNA BIBLIOTEKAZKA sprzedam. Wiadomość w administracji „Słowa”. 4425

OGROMNY wybór żurnali damskich, męskich, dziennych. Biuro dzienników Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 4214

POSADY POSZUKIWANE.

DUBLAŃCZYK-AKADEMIK z praktyką dwudziestoletnią, poważnie polecony, przyjmie zaraz posadę zarządcy, Sokal, inż. Chmielewski. 4101

RUTYNOWANA STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze stenografią polską, z praktyką w korespondencji buchalterji i rachunkowości w poważnych firmach poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Pracowitość” do Administracji. 4362

RUTYNOWANY korepetytor, zdolny pedagog, z akademickim wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje lekcji na wsi, we dworze. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Tu-werner”. 4377

POLKA lat 35 poszukuje od 1 września posady zarządczyni w większym majątku. Posiada szkołę gospodarską i kursa mleczarskie jakoteż kilkuletnią praktykę. Zgłoszenia „I. K.” poste restante Koleniżany. 4376

LEŚNICZY z niższym egzaminem państwowym z kilkunastoletnią praktyką, żonaty poszukuje samostajnej posady, którą może objąć 1-go listopada lub 1-go grudnia b. r. Adres: Franciszek Lewandowski Lwów, ul. Kurkowa 1. 38. parter. 4337

KUCHARZ ogrodnik szuka posady na ordynarję, Mińska u p. Kozioł, Zawidówka 143, Sambor. 4423

POSADĘ ZARZĄDCY maj. przyjmie od 1 września, mam praktykę na Śląsku, Małopolsce Zach., Wsch. i Pomorzu, oraz obeznany dobrze z hodowlą i pracą motora. Łaskawe zgłoszenia Worochta przez Stanisławów Włodzimierz R—k. 4430

WOLNE POSADY.

ADWOKAT Dr. Józef Jabłoński w Samborze poszukuje łoncyjenta z dniem 1-go września 1924 4341

MIESZKANIA.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie uczennice za prowianty. Wiadomość do Administracji „Opieka”. 4403

2 POKOJE, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryka i piętrowy balkon, słoneczne boczna Listopada przy tramwaju, z urządzeniem lub bez odpłatnie zaraz katolikowi bez pośrednictwa. Pod „Wyjazd” do Administracji. 4401

URZĘDNIK NAFTOWY poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią za czynszem mies. Da na całą zimę opał. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Nafta”. 4399

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem w okolicy ulicy Piekarskiej. Zgłoszenia do Admin. „Medyk” 4358

PRZYJMĘ gimnazjalistów Polaków z całym utrzymaniem, jakoteż panów na smaczne obiady, cena umiarkowana. Wiadomość Pańska 16 u. p. M. drzwi Nr. 12. 4413

PANIENKI, uczennice szkół średnich znajdują umieszczenie, wikt, opiekę i pomoc w nauce przy rodzinie inteligentnej, Supińskiego 19 II piętro, drzwi 3. 4416

WYNAJMĘ pokój osobny od 1. września z utrzymaniem panie z lepszego domu. Fortepian i opiekę, zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuję przez grzeszność Dr. Piatowski Bank Przemysłowy. 4424

NAUKA I WYCHOWANIE.

KURS tańców rozpoczynam 16, ćwiczenia praktyczne wyłącznie dla moich uczni w niedziele i święta. — Nowicki i syn, Pańska 16. 4415

ZGUBIONO. ZNALEZIONO.

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Otto Salamander, Lwów. 4426

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków, na nazwisko Demko Radczuk. 4419

ROŻNE DONIESIENIA.

Z kopalń Koncernu Gieschego i Skarbofermu najlepszy węgiel górnośląski i koks Gottharda i Knurowskiego po cenach najtańszych dostarcza **Tadeusz WASUNG i Ska** ul. Chorążczyzna 18, telefon 8—33. 4369
Na żądanie kredyt według umowy i spłata na raty.

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.

KOPERNIKA 14 NAJTRWALSZE POŃCZOCHY „LUNA“ NAJTAŃSZE „LUNA“

Pończochy jedwabne, flor. Zł. 1.68.

Ubranka dziecięce i sukienki czysto wełniane Zł. 6.90. Za zakupione nieodpowiednie towary zwracamy pieniądze do dni 14. Wielki wybór pończoch i skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Skarpetki Sosnowicz. Zagłębianka Zł. 1.75.

4418

RÓŻNE DONIESIENIA.

POŻYCZĘ tysiąc złotych pod zastaw lub włożę do solidnego interesu. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Złoty“ 4412

PANIĄ RÓŻĘ NEDYJ, która mieszkała w roku wybuchu wojny we Lwowie przy ulicy 29 Listopada, proszę o nadesłanie swego adresu. Wskazówki osób trzecich przyjmuję z podziękowaniem. Stanisław Taha, Kalisz, Aleja Józefiny 9. 4417

MICHAŁ PLESNAR, Zadwórze koło Lwowa, ma na składzie elewatory, cylindry mączne szrutowe, montuje i przeprowadza wszelkie reperacje młynów. 4307

NA RATY

bez podnoszenia cen

Najprzedniejsze **Obuwie**

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECIĘCE — PRAKTYCZNE I LUKSUSOWE — ZA GOTÓWKĘ I NA RATY BEZ DOBIJANIA PROCENTÓW —

POLECA

„CHRZEŚCJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA“

„HERA“

4387

Lwów, Rynek 34.

Majątek rycerski

ca 4000 mórg, obiekt I klasy natychmiast pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Cena 930.000 złotych. Zaliczki potrzeba 300.000 złotych. Zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuje „PAR“, Poznań, Fr. Ratajczaka 8 pod nr. 32, 126. Pośrednicy wykluczeni 4365

W WAŻNEJ sprawie poszukuje się krewnych po śp. Aleksandrze i Narcyzie Pitschmanów, byłych właścicieli ziemskich z Wołynia, w okolicy Krzemieńca. Łaskawą wiadomość śłać na adres: Aleksander Wilczyński, Piątkowa p. Bircza, koło Przemysła. 4404

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny połączony z Targiem Technicz. i Budowlanym

od 31. sierpnia do 6. września 1924.

Karty legitymacyjne z uprawnieniem do zniżek wizowych i kolejowych wydaje z grzesznością Kancelarja główna Aleksandra Lewickiego, Lwów, plac Marjacki 10. 4383

Kupujemy stale

jęczmień zimowy, jęczmień letni, żyto i rzepak.

Upraszamy o nadsyłanie większych prób wraz z ofertami,

CARL KRETSCHMER & CO., LESZNO WIELKOPOLSKA. 4429

Czas

odnowić

prenumeratę

BANK ZIEMIEN S. A. we Lwowie, Kopernika 4

Telef. nr. 156.

Sprzedaje:

- 1) Kwalifikowane zboża do siewów jesiennych z pierwszorzędnym gospodarstw krajowych.
- 2) Zboża konsumpcyjne najlepszej jakości młynom, kooperatywom, hurtowniom i t. p. na najdogodniejszych warunkach, udzielając na żądanie kilkumiesięcznego kredytu.

Zakupuje:

Zboża siewne i konsumpcyjne, nasiona strączkowe i olejiste oraz nasiona traw i koniczyn.

Zaliczkuje:

Zboża z nowych zbiorów na przystępnych warunkach. 4433

Kierow. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ogłasza przetarg ofertowy na budowę

magazynów amunicyjnych w Hołosku W. k. Lwowa.

Oferty należy ostatecznie w kopertach zamkniętych, opatrzone pieczęciami lakowymi i napisem „Oferta na budowę magazynów amunicyjnych — Hołosko“, należy wnieść do Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa 16. III. p., do dnia 2 września 1924, godzina 12, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Bliższych informacji udziela Ppłk. Schaefer — Szef. Inż. i Sap., ul. Wałowa 16. II. p., codziennie między godziną 10 a 13.

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów

L: 3025/24.

4403



HERBATE

w najlepszych gatunkach poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3

OGŁOSZENIE LICYTACJI!

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, wydzierżawi na 6 lat od 1 kwietnia 1925 r., folwark Szypowce (powiat Zaleszczyki stacja kolej) (Tłuste) własność Fundacji im. Stupnickich i Jankowskich.

Obszar około 850 morgów. Inwentarza nie ma, Czynsz dzierżawny oferować w zbożu — w połowie żytem i przenię. Wszystkie podatki i asekuracje budynków opłaca dzierżawca.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach wnieść należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów — Gmach posejmowy) w terminie do 20-go września 1924 roku.

Do oferty dołączyć kwit na złożone w Kasie skarbowej „A“ we Lwowie (Gmach posejmowy) wadium w kwocie: 250 zł., krótki opis życia; oraz dowody uzdolnienia fachowego i posiadania potrzebnych kapitałów.

Bliższych informacji udzieli Dep. V. Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta.

Tymczasowy Wydział Samorządowy
KEDZIOR mp.

4421

Do odwiedzenia klienteli branży win i spirytuozów w Małopolsce Wschodniej Zachodniej poszukujemy

Kupca podróżującego

jaknajlepiej zaprowadzonego i posiadającego chlubne referencje.

Retlektujemy tylko na Panów obeznanych z branżą i mogących się wykazać poważnymi rezultatami. 4269

Fabryka likierów i wódek

HARTWIG KANTOROWICZ Nast.

Założ. 1823.

Tow. Akc.

POZNAŃ.

Wydział powiatowy w Śniatynie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę sekretarza Rady powiatowej z poborami VIII kategorii plac urzędników państwowych z tem, że stabilizacja nastąpi po upływie roku nienagannej służby.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia,
2. Świadczenie zdrowia,
3. Świadczenie moralności i ewentualne referencje,
4. Ukończone studia prawnicze,
5. 3 letnia praktyka smorządowa lub państwowo-administracyjna,
6. Znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie.

Termin wnoszenia ofert z krótkim curriculum vitae upływa z dniem 15-go września 1924 roku.

Prezes:

Dr. Krzysztofowicz.

4429

SABOTAZ!!
Natychniastowa ochrona przed ogniem.
APARAT DO GASZENIA „PERKEO“
Jedyny skład M. KIERSKI Handel żelaza
LWÓW, Pasaż Mikołascha 4338 TARNOPOL, ul. 3-go Maja.

Tomasyne francuską i belgijską

dostarcza natychmiast

Syndykat Rolniczy

Spółka akcyjna w Krakowie.

Oddział we Lwowie, pl. Marjacki 10. 4371